

ISSN 1897-1776



NASZE SPRAWY



XV Targi REHABILITACJA

**Likwidacja barier
w zatrudnianiu**

50 lat Delfii

Filmowo-Bajkowo

EDF Tour



XV Targi Rehabilitacja w Łodzi s. 4

275 wystawców prezentujących światowe nowinki i trendy w tej branży, liczne pokazy, spotkania towarzystw naukowych, seminaria, konferencje i warsztaty – to pobeżny obraz tej rozwojowej imprezy



Konferencja ZORON s. 10

W ramach realizacji projektu ZORON szeroko zaprezentowano tematykę likwidacji barier w zatrudnianiu osób niepełnosprawnych



50 lat toruńskiej Delfii s. 16

Delfia SA – producent folii polietylenowej i opakowań z nadrukiem jest znaczącym pracodawcą osób niepełnosprawnych „od zawsze”. Należy do GK TZMO co stwarza firmie perspektywę rozwojową



Edukacja – terapia – sztuka – praca s. 20

Fundacja Rozwoju Przedsiębiorczości z Suwałk, prócz tego, że prowadzi WTZ w Filipowie, realizuje szereg ciekawych projektów na rzecz osób niepełnosprawnych



Filmowo-bajkowo w Koszalinie ... s. 25

IV Europejski Festiwal Filmowy Integracja Ty i Ja stał pod znakiem filmowej bajki, a towarzyszyły mu występy artystyczne, warsztaty, przeglądy i wiele innych imprez



Mistrzostwa Polski w pięcioboju s. 30

Zamknięciem tegorocznego sezonu sportowego były Mistrzostwa Polski w pięcioboju – dla najwszechstronniejszych lekkoatletów zorganizowane przez Centrum Rehabilitacji w Grudziądzu



W NASTĘPNYM NUMERZE M.IN.:

- XV Turniej Strzelecki o puchar PB
- Konkurs plastyczny, Otwarte Drzwi i Równa Szansa – Równy Dostęp, czyli konkursy PFRON
- Miłością płoną serca w Łęcznej
- Mistrzostwa Europy w tańcu na wózkach

Hojność władzy

Permanentnie skłócony Sejm V kadencji trudno uznać za wzór zgody. 7 września większość posłów okazała jednak jednogłośnie i... odebrała sobie mandaty. Samorozwiązanie Wysokiej Izby rozpoczęło festiwal przedwyborczych obietnic i walki o pierwsze miejsca na listach wyborczych. Oryginalny klucz zastosowała w tym zakresie Samoobrona lokując w czołówce swych list największych dłużników, przygarnęła też pod swe skrzydła znanego skądinąd polityka – Leszka Millera.

Czy można chociaż Sejm V kadencji uznać za pracowity? Chyba nie bardzo, kadencja trwała bowiem 689 dni, jednak posłowie obradowali jedynie 145 dni. Wychodzi na 1,5 dnia roboczego w tygodniu. W tym czasie na funkcjonowanie Sejmu wydano 680 mln zł, zatem prawie milion złotych dziennie, zaś pensje i diety wybrańców narodu pochłonęły – bagatelka! – 155 mln zł. To nie wszystko, bo posłowie dostaną jeszcze na otarcie łez po 29 tys. zł jako odprawę, razem kolejne 9 mln zł.

Skoro tak postępuje i tyle kosztuje „głowa” trudno się dziwić, że niektórzy przedstawiciele rządu poszli w jej ślady. Anna Kalata, była minister pracy wydała ciepłą rączką ponad 8 mln zł na premie i nagrody wydatkując na ten cel 23 proc. środków, zamiast planowanych 3 proc. Wśród najwyższej ocenionych znalazł się Ryszard Wijas, były szef PFRON, który za trzy tygodnie mozołu w Ministerstwie Pracy otrzymał 23 tys. zł premii. Ponad 1500 zł/dziennie...

To ma być tanie państwo?

Hojnie nagradzająca się władza nie dba jednak o kieszenie obywateli, w tym osób niepełnosprawnych i ich pracodawców. Niby chciała dobrze, a wyszło tak jak zawsze. Otóż od początku 2008 roku wzrasta o 17 proc. płaca minimalna do poziomu 1126 zł miesięcznie. A więc dla większości ludzi dobrze, aczkolwiek niekoniecznie dla pracodawców. Hojna władza nie dokonała jednak elementarnej analizy skutków tego wzrostu, przynajmniej w odniesieniu do osób niepełnosprawnych zarejestrowanych w Systemie Obsługi Dofinansowań PFRON. Dofinansowanie rekompensujące podwyższone koszty zatrudniania osób niepełnosprawnych oblicza się bowiem na podstawie minimalnego wynagrodzenia, ale z dnia 31 grudnia roku poprzedniego. Oznacza to, że wysokość dofinansowania nie pokryje rzeczywistych obecnych kosztów pracodawcy osoby niepełnosprawnej. Różnicę – w wysokości 170 zł miesięcznie przez cały 2008 rok – będzie on musiał pokryć z własnych środków, co w przypadku firm słabych gospodarczo może grozić redukcją zatrudnienia niepełnosprawnych pracowników i na pewno pogorszy ich płynność finansową. A miało być tak dobrze...

Jedyną możliwością jest zmiana w słowniczku ustawy definicji minimalnego wynagrodzenia i określenie, że przyjmuje się je np. z ostatniego dnia minionego kwartału. Wówczas dolegliwość ta oddziaływałaby przez trzy miesiące.

Czy władza dostrzeże to zagrożenie i zechce się nad nim pochylić?

Ryszard Rzebkowski

Na okładce:

Z wózka w powietrze?

Czemu nie!

fot. Zbigniew Sulima



Wydawca: Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna, 00-362 Warszawa, ul. Goleczyńskiego 4, tel. 022. 828 68 04-05, www.kigr.pl
 Redakcja: 40-084 Katowice, ul. Sokolska 3
 tel. kom. 0601. 414-460, e-mail: redakcja@naszesprawy.com.pl
 Redaktor naczelny: Ryszard Rzebkowski tel./faks 032. 253-05-41, 2596-221-5
 www.naszesprawy.com.pl www.niepełnosprawni.info.pl
 Nakład 5000 egz.
 Skład, druk, kolportaż: TRIADAPRESS, Katowice.
 Czasopismo wydawane przy wsparciu finansowym Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych
 Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadsyłanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Barierę wspierania aktywności

W ramach kampanii „Nie ma barier. Dolny Śląsk” realizowanej przez Wrocławski Sejmik Osób Niepełnosprawnych 15 września odbyło się III Trzebnickie Forum Integracyjne. Miało ono miejsce w hali wystawowej firmy Reha-pol-a w Trzebnicy, która była współorganizatorem tego przedsięwzięcia i która umożliwiła uczestnikom przetestowanie swego najnowszego wózka inwalidzkiego oraz szerokiej gamy innych wózków, których jest producentem.



Hasłem Forum było „Aktywni niepełnosprawni – dzięki nowoczesnym pomocom technicznym”. Zgromadziło ono 160 uczestników, a omówiono i zaprezentowano na nim wszelkiego rodzaju przedmioty wspomagające osoby z różnymi rodzajami dysfunkcji – niesprawne ruchowo, niesłyszące i niewidome.

Wśród uczestników zgromadzenia znaleźli się m.in. Patrick Vermeiren – współwłaściciel grupy Vermeiren, w skład której wchodzi Reha-pol-a, Sławomir Golec – dyrektor tejże firmy, Tadeusz Krasoń – prezes Wrocławskiego Sejmiku oraz posłowie Jarosław Duda



Prezentacja w wykonaniu Sławomira Piechoty i Jarosława Dudy

Sławomir Piechota uznał ponadto, że przepisy obowiązujące przy dofinansowaniu ze środków PFRON tego sprzętu preferują biedne, mało aktywne osoby niepełnosprawne, wpływając demotywująco na wzrost ich aktywności, zatem dofinansowanie to ma charakter świadczenia socjalnego.

Prof. Marek Woźniewski, dziekan Wydziału Fizjoterapii AWF we Wrocławiu nakreślił sylwetki kilku powszechnie znanych osób – m.in. Stephena Hawkinga – astrofizyka, Franklina Delano Roosevelta – prezydenta USA i Steve Wondera – muzyka, którzy mogli osiągnąć spektakularne sukcesy dzięki wsparciu pomocy technicznych.

Oprzyrządowanie techniczne pomocne w niwelowaniu ubytków informacyjnych, które są udziałem osób z dysfunkcją wzroku w sposób nader barwny i żywy zaprezentował Adam Ćwikła, dyrektor biura Zarządu Dolnośląskiego Okręgu PZN.

Na kilka zjawisk z omawianego zakresu zwrócił uwagę Marian Leszczyński, prezes Zarządu PFRON – przeniesienie standardów pomocy społecznej do problematyki związanej z rehabilitacją, zakłócenie funkcjonowania tych segmentów rynku, na których pojawiają się pieniądze publiczne (chodzi o ceny finansowanych przez Fundusz wózków elektrycznych i komputerów dla niewidomych) i inne.

W materiale tym jedynie sygnalizujemy najważniejsze tematy poruszone na Forum w Trzebnicy, ze względu na wagę poruszanych zagadnień zostaną one szerzej zaprezentowane w najbliższych numerach „NS”.



Głos w dyskusji zabrał prezes Marian Leszczyński, obok prezes Tadeusz Krasoń

i Sławomir Piechota, a także Marian Leszczyński, prezes Zarządu PFRON.

Posłowie J. Duda i S. Piechota po raz kolejny dowiedli swych kompetencji w zakresie problematyki niepełnosprawności, prezentując polski system zaopatrzenia i finansowania sprzętu rehabilitacyjnego, pomocy technicznych i środków ortopedycznych, wskazując jego liczne mankamenty, m.in.: zbyt niskie limity ilościowe i kwotowe, spadek udziału finansowania ich zakupów przez NFZ z 1,37 proc. w roku 2006 do 1,19 proc. w roku 2007, zaległości w zaopatrzeniu np. w aparaty słuchowe i wózki inwalidzkie.



Karaoke przy grillu

Spotkanie zakończyło się poczęstunkiem i wspólnym karaoke przy grillu – „Moja i twoja nadzieje” śpiewali niemal wszyscy – była też okazja do kulaarowych rozmów i zapoznania się z produktami firmy Reha-pol-a.

Tekst i fot.:

Ryszard Rzebko

Dla wyrównywania

XV Międzynarodowe Targi Sprzętu Rehabilitacyjnego i Sprzętu dla Osób Niepełnosprawnych – REHABILITACJA odbyły się jak zwykle w Łodzi, w dniach 27-29 września. To najważniejsze wydarzenie branży rehabilitacyjnej w Polsce i jedno z pięciu najważniejszych w Europie od początku jest realizowane przez INTERSERVIS Sp. z o.o. 275 wystawców z 12 państw prezentowało sprzęt rehabilitacyjny, ortopedyczny oraz kompleksowe wyposażenie ośrodków rehabilitacyjnych i sanatoryjnych, a także najnowocześniejsze osiągnięcia z dziedziny profilaktyki, diagnozowania, leczenia i rehabilitacji medycznej.



Targi zwiędzała Joanna Kluzik-Rostkowska, minister pracy i polityki społecznej, na zdjęciu z Barbarą Urban-Kraśniuk, wiceprezesem Zarządu Interservis-u, Marianem Leszczyńskim, prezesem Zarządu PFRON i Andrzejem Barczyńskim, dyrektorem KIG-R

W trakcie targów odwiedziliśmy kilku wystawców dotychczas nie prezentowanych na naszych łamach



Spółka **TRIADOR** z Warszawy

Firma działa dopiero 4 miesiące, ale tworzą ją ludzie z wieloletnim doświadczeniem w branży. – Produjemy kule, laski, podpórki, balkoniki, czyli tzw. sprzęt pomocniczy oraz wózki inwalidzkie ręczne i elektryczne, stabilizatory, ortezy, aparaty ortopedyczne, kołnierze, pasy ortopedyczne, materace odleżynowe. Jesteśmy również autoryzowanym dystrybutorem firmy niemieckiej w zakresie łóżek pielęgnacyjnych dla osób niepełnosprawnych – informuje przedstawicielka firmy prezentująca jej wyroby na stoisku. – Innowacyjnością jest oferta linii produktów dla dzieci i dla pacjentów po wylewach i z problemami neurologicznymi. Można powiedzieć: „ubierzemy” pacjenta od samej głowy do stóp – zapewniła. Podkreśliła, że sprzęt firmy TRIADOR ułatwia osobom niepełnosprawnym codzienną egzystencję i wspomaga ich o każdej porze dnia i nocy.

Firma **E.C.E. Konrad Łukaszewicz** z Grodziska Mazowieckiego

Producent elektronicznego sprzętu rehabilitacyjnego dla niewidomych,

syntezatorów mowy polskiej, urządzeń specjalistycznych i sprzętu komputerowego dla niewidomych, słabowidzących oraz niepełnosprawnych ruchowo. – Bez rąk można obsługiwać komputer – zapewnia prezydent na stoisku firmy. – Osoba niewidoma zaś może obsługiwać pocztę elektroniczną, odwiedzać portale internetowe itp.

Oglądając ofertę E.C.E. prezentującą m.in. specjalistyczne oprogramowanie udźwiękowiające i powiększające, mówiące wagi, syntezatory mowy, notes brajlowski Kajetek MMC i liniijkę oraz monitory brajlowskie i także drukarki, czy specjalistyczne klawiatury komputerowe – Magic Hand Keyboard, bądź myszki nagłowne (Head Mouse) i urządzenia śledzące ruch galki ocznej – trzeba przyznać, że to nowoczesne technologie na miarę XXI wieku, a jednocześnie na tyle proste w użytkowaniu, że godne polecenia szerokiemu odbiorcy.



Firma **AURA** – Jarosław Pawełak z Gdańska

Bardzo ciekawą ofertę zaprezentowała firma AURA z Gdańska, pokazując „Salę doświadczenia świata”. Pomysł zakłada stworzenie miejsca – w którym za pomocą szerokiego wyboru środków oddziaływania na zmysły można aktywnie wypoczywać, przeprowadzać różne terapie, relaksacje, zabawy i naukę. – Można to osiągnąć – zapewniała prezydentka stoiska – dzięki specjalnym efektom audiowizualnym, materiałom o różnej fakturze i kolorach, aromaterapii i muzykoterapii.

Można było wypróbować działanie m.in. kolumny świetlnej i wodnej, domku lustrzanego, tablicy lustrzanej z wężami UV, kurtyny światłowodów czy zestawu świetlnodźwiękowego, bądź telewizora świetlnego.

szans i pełnego uczestnictwa



Nie ma życia bez energii magnetycznej

Tytułowe stwierdzenie, którego autorem jest laureat nagrody Nobla, fizyk Werner Heisenberg dotyczy w równym stopniu ogółu wszechświata, jak i w wymiarze jednostkowym każdego organizmu żywego. – Otaczające nas ziemskie pole magnetyczne, jak i to wytwarzane przez magnesy naturalne oraz indukowane przez sygnały elektroma-

gnetyczne jest podstawową energią, od której zależy funkcjonowanie naszego organizmu, a więc nasze zdrowie i nasze samopoczucie – tłumaczy **Janina Niechwiej**, szefowa firmy „**Butterfly-Bio-magnetic**” (fot. obok). Produkty tej firmy „...wykonane są z przewiewnych, w większości naturalnych tkanin i surowców, dobrze komponują się z magnezami ferroceramicznymi, zapewniając prawidłową filtrację skóry, istotną przy wzmożonej wymianie tlenowej w tkankach i komórkach organizmu w wyniku magnetostymulacji” – czytamy w ulotce prezentującej jej podstawowe akcesoria i wyroby. Wśród wielu propozycji warto zwrócić szczególną uwagę na wielofunkcyjną poduszkę korekcyjną „**Butterfly**” (z wkładami magnetycznymi o działaniu leczniczo-regeneracyjnym), stabilizatory kręgosłupa (100 magnesów naturalnych) i na stawy:

kolan, łokci, barków i nadgarstków oraz materace magnetyczne „**Forte**” (ręcznie wykonane – welniane), rękawice magnetyczne (w różnych rozmiarach, z 26 magnesami), korektory halluksów i wiele innych.

Bioterapia magnetyczna zapobiega, łagodzi i leczy dolegliwości kostno-stawowe i wiele chorób cywilizacyjnych: nadciśnienie tętnicze, astmę, alergię, osteoporozę, bezsenność i stres. – Śpiąc na materacach, podkładach magnetycznych zapewniamy sobie zdrowy sen – przekonuje Janina Niechwiej – i porządkujemy biorytmy, wyrównujemy poziom energii.



Wyróżnienie (poza konkursem) dla –ACCURO SUMER z Warszawy



Złoty Medal: REVITA z Koszalina



Nagroda w kategorii aparaty do fizykoterapii dla MEDEN-INMED z Koszalina



Wyróżnienie dla MEDICOLUX z Katowic



Nagroda Targów dla AKSON z Katowic



dokończenie na str. 7

ZUS frontem do niepełnosprawnych?

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zamierza zwiększyć zatrudnienie osób niepełnosprawnych w swoich placówkach. Ma temu służyć przyjęty dokument „Polityka działań ZUS na rzecz osób niepełnosprawnych”, który również zakłada profesjonalną obsługę niepełnosprawnych klientów, m.in. przez prowadzenie dla zatrudnionych w ZUS kursów języka migowego.

Obecny poziom zatrudnienia tych osób wynosi 1,3 proc. zaś wymóg ustawy to 6 proc. Z tego tytułu instytucja ta co roku musi wpłacać do PFRON ok. 27 mln zł.

Zakład podejmie współpracę z organizacjami pozarządowymi działającymi na rzecz osób niepełnosprawnych, a także z urzędami pracy, zamierza ponadto organizować staże i praktyki dla niepełnosprawnych studentów. W tym celu chce nawiązać współpracę z wyższymi uczelniami.

Podjęte działania są przewidziane na trzy lata, a zwiększenie liczby niepełnosprawnych pracowników będzie wpisane w naturalną wymianę pracowników.

Nowe miejsca pracy w ZAZ na Śląsku

Zarząd Województwa Śląskiego przeznaczył 7,7 mln zł na stworzenie nowych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych w zakładach aktywności zawodowej. Docelowo znajdzie w nich zatrudnienie 89 osób o znacznym stopniu niepełnosprawności – w Rudzie Śląskiej, powiecie wodzisławskim, Zabrze i Tychach.

Zarząd Województwa sprzyja powstawaniu ZAZ – lakonicznie stwierdza rzecznik Urzędu Marszałkowskiego. Docenia ich rolę jaką odgrywają w integracji społecznej niepełnosprawnych, jak również pomoc w prowadzeniu samodzielnego i aktywnego życia. Dlatego Województwo Śląskie jest pod tym względem liderem.

Link4 dla niepełnosprawnych

Od 19 września Link4 Towarzystwo Ubezpieczeń przyłączyło się do Kampanii Parkingowej organizowanej przez Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji. Celem akcji jest uświadomienie sprawnym kierowcom, przedstawicielom Straży Miejskiej, Policji, jak ważny i niezbędny dla osób niepełnosprawnych jest dostęp do wyznaczonych miejsc parkingowych.

Link4 współpracując także z Polskim Towarzystwem Stwardnienia Rozsianego oferuje specjalny pakiet ubezpieczeniowy Niezależni24. W standardowej polisie Link4 casco ochroną objęte są również elementy wyposażenia samochodu, które przystosowują go dla potrzeb osób niepełnosprawnych. Natomiast oferta Link4 – ubezpieczenia direct gwarantuje osobom niepełnosprawnym szczególną opiekę i serwis poprzez całodobowy dostęp telefoniczny i internetowy oraz możliwość osobistego spotkania z przedstawicielem firmy w miejscu i czasie wyznaczonym przez klienta.

Oprac. Jotka, Mac

Międzynarodowa konferencja „Education for All”

Kwestia gwarancji równego dostępu osób niepełnosprawnych do wszystkich wymiarów życia społecznego, w tym wykształcenia na poziomie wyższym, należy do niekwestionowanych priorytetów w polityce Polski, jak również Unii Europejskiej. Z ogromną radością odnotowujemy fakt, iż zagadnienie to staje się kluczowe dla całego systemu edukacji na poziomie wyższym w Polsce.

Zgromadzone przez Uniwersytet Warszawski doświadczenia w ciągu dziesięciu lat prowadzenia aktywnej polityki otwarcia dla osób niepełnosprawnych oraz prawie tysiąc studentów niepełnosprawnych i przewlekle chorych na naszej uczelni są dla nas zobowiązaniem do udostępniania wypracowanych rozwiązań innym, którzy dopiero rozpoczynają drogę otwierania się na wszystkich obywateli. W tym procesie sprawą ogromnej wagi jest wymiana doświadczeń także z uczelniami z całej Europy oraz ze Stanów Zjednoczonych.

Z tego właśnie względu Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych Uniwersytetu Warszawskiego zorganizowało w dniach 10-12 września międzynarodową konferencję „Education for All” („Edukacja dla wszystkich”), której głównym tematem było zapewnienie dostępu osobom niepełnosprawnym do wykształcenia na poziomie wyższym oraz ich przechodzenie na rynek pracy. Patronat nad nią objęła rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr hab. Katarzyna Chałasińska-Macukow.

W konferencji udział wzięli przedstawiciele instytucji edukacyjnych z siedemnastu krajów Europy oraz ze Stanów Zjednoczonych, a także przedstawiciele wielu uczelni oraz organizacji pozarządowych z Polski – łącznie ponad sto pięćdziesiąt osób. Wygłoszonych zostało prawie czterdzieści referatów.

Specjalnymi gośćmi konferencji były osoby, których głęboka wiedza i długoletnie doświadczenie związane z tematyką osób niepełnosprawnych są uznane na świecie. Byli to:

- Amanda Watkins z European Agency for Development in Special Needs
- profesor Alan Hurst z University of Central Lancashire w Wielkiej Brytanii
- Anne Tynan z Royal Veterinary College, University of London w Anglii
- Carol Funckes – prezydent Association on Higher Education and Disability, z University of Arizona w Stanach Zjednoczonych, największej na świecie organizacji zrzeszającej specjalistów zajmujących się edukacją na poziomie wyższym.

Przyjęcie otwierające w pierwszym dniu konferencji uświetnił występ zespołu niewidomych muzyków „Kapela Drewutnia”, grających tradycyjną muzykę polską, lemkowską i ukraińską.

Konferencji towarzyszyła wystawa komputerowego sprzętu adaptacyjnego oraz technologii asystujących, wykorzystywanych do celów edukacyjnych, w życiu zawodowym oraz na co dzień: mówiące komputery, GPS dla osób niewidomych, specjalnie dostosowane pojazdy itp.

Info: UW



Dla wyrównywania szans i pełnego uczestnictwa

dokończenie ze str. 5

Targom towarzyszyły pokazy, spotkania towarzystw naukowych, konferencje, seminaria i warsztaty. Równolegle z nimi odbył się także VI Międzynarodowy Kongres Polskiego Towarzystwa Rehabilitacji nt. „Rehabilitacja medyczna, profilaktyka pierwotna i wtórna niepełnosprawności”. Podczas targów odbyły się też liczne spotkania i prezentacje dorobku organizacji pozarządowych i innych podmiotów działających na rzecz ludzi niepełnosprawnych.

Dokonując ich otwarcia prezes Zarządu Spółki INTERSERVIS, **Paweł Babij**, przekazał słowa: – Z wielkim szacunkiem przyglądam się pasji i zaangażowaniu z jakim tworzą Państwo coraz lepszy, nowocześniejszy świat, jak pięknie potrafią wpisać nowoczesne technologie w niesienie pomocy innym, a zwłaszcza osobom niepełnosprawnym. Pełne uczestnictwo osób niepełnosprawnych w życiu społecznym to nasz wspólny cel.

Marian Leszczyński prezes Zarządu PFRON powiedział na wstępie: – Cieszę się, że Państwowy Fundusz uczestniczy w tych Targach, popiera i rozwija ich ideę i w dużym stopniu ją kształtuje. Cieszę się również, że tak znacząco wzrosła liczba wystawców – z 23 na pierwszej edycji do 275 dzisiaj! Życzę dużo sukcesów wystawcom, a także dużo satysfakcji osobom niepełnosprawnym.

Włodzimierz Sobczak, prezes Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej zwrócił się do obecnych: – To wy – pracodawcy i wystawcy przywracacie osobom niepełnosprawnym szanse i nadzieje na uzyskanie pracy. Dziś technologie, jakie prezentujecie, sprzęt jaki oferujecie osobom niepełnosprawnym jest zupełnie innej klasy niż w przeszłości, co bezpośrednio przekłada się na ich możliwość uczestnictwa w rynku pracy.



Włodzimierz Sobczak w imieniu Izby przekazał Złotą Odznakę KIG-R dla MUSI w Lublinie, na ręce Jana Jarmołowicza, prezesa Zarządu Spółdzielni produkującej sprzęt rehabilitacyjny i zatrudniającej znaczny odsetek osób niepełnosprawnych.

Iwona Kucharska
fot. Łukasz Rzebko, Interservis



O Złoty Medal Targów REHABILITACJA ubiegało się ponad 50 produktów.

Uzyskała go firma REVITA z Koszalina za Zmiennociśnieniowy system przeciwdoleźynowy sterowany mikroprocesorowo S.88 DYNA BEST

Nagroda w kategorii sprzęt rehabilitacyjny – urządzenia do kinezyterapii dla firmy TECHNOMEX z Gliwic za Platformę do ćwiczeń równowagi PK252 BI PODALIC

Nagroda w kategorii sprzęt rehabilitacyjny – aparaty do fizykoterapii dla firmy MEDEN-INMED Sp. z o.o. z Koszalina za Aparat do pozaustrojowej terapii zogniskowaną falą uderzeniową PIEZOSON 100 PLUS

Wyróżnienie w kategorii sprzęt rehabilitacyjny – aparaty do fizykoterapii dla firmy MEDICOLUX Sp. z o.o. z Katowic za Urządzenie do terapii światłem spolaryzowanym SOLARIS

Nagroda w kategorii przedmioty zaopatrzenia ortopedycznego dla firmy AKSON z Katowic za Wózek inwalidzki pielęgnacyjny EMINEO

Nagroda w kategorii środki pomocnicze dla niepełnosprawnych i meble ergonomiczne dla firmy HARPO Sp. z o.o. z Poznania za Mysz komputerową sterowaną ustami INTEGRA MOUSE

Nagroda w kategorii profilaktyka zdrowotna dla POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW SPRZĘTU ORTOPEDYCZNEGO Sp. z o.o. za Maseczkę ratowniczą jednorazowego użytku ze sztywnym ustnikiem

Wyróżnienie poza konkursem dla firmy GENERAL MOTORS POLAND Sp. z o.o. za Urządzenie do transportu wózka do samochodu

Wyróżnienie poza konkursem dla firmy ACCURO SUMER z Warszawy za Wielofunkcyjne stanowisko do fizykoterapii CHATTANOOGA GROUP

- ★ Fundacja Rozwoju Przedsiębiorczości w Suwałkach – realizator projektu „Sztuka ponad podziałami” na seminarium i wernisaż wystawy prac laureatów Międzynarodowego Konkursu Plastycznego „Sztuka ponad podziałami – śladami wielkich artystów”, 2-3 września w Teatrze Dramatycznym im. J. Piłsudskiego w Białymstoku.
- ★ Fundacja Spełnionych Marzeń i Fundacja Orimari na konferencję prasową otwierającą pierwsze, międzynarodowe igrzyska dzieci, które przezwyciężyły chorobę nowotworową ONKO-OLIMPIADA 2007, 3 września w Centrum Prasowym PAP w Warszawie.
- ★ Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej – Biuro Promocji i Mediów na konferencję prasową prezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego i minister pracy i polityki społecznej Joanny Kluzik-Rostkowskiej na temat „Działania rządu na rzecz polskiej rodziny”, 4 września w Centrum Prasowym Foksal w Warszawie.
- ★ Centrum Rehabilitacji w Grudziądzu na X Ogólnopolski Przegląd Twórczości Artystycznej Niepełnosprawnych OPTAN 2007, 6-9 września w Teatrze Miejskim w Grudziądzu.
- ★ Fundacja im. św. Stanisława Kostki na 17 imprezę z cyklu „Jesteśmy razem”, 10 września w Śląskim Wesółym Miasteczku w Chorzowie.
- ★ Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych przy Uniwersytecie Warszawskim na międzynarodową konferencję „Education for All” („Edukacja dla wszystkich”), 10-12 września w Starej Bibliotece UW.
- ★ Koszalińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne i Koszalińska Biblioteka Publiczna na IV Europejski Festiwal Filmowy „Integracja Ty i Ja – Bajka”, 13-16 września w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej.
- ★ Stowarzyszenie Sportowo-Rehabilitacyjne Osób Niepełnosprawnych „Jutrzenka” na XIV Ogólnopolskie Zawody Sportowe Osób Niepełnosprawnych, 14 września na obiektach MKS „Orkan” w Sochaczewie.
- ★ Wrocławski Sejmik Osób Niepełnosprawnych na III Trzebnickie Forum Integracyjne „Aktywni niepełnosprawni – dzięki nowoczesnym pomocom technicznym”, 15 września w siedzibie firmy REHA-POL-A w Trzebnicy.
- ★ Biblioteka Śląska w Katowicach na finał wystawy Twórcowników Twórcowni FORMA-T, w ramach obchodów 5 rocznicy powstania Działu Integracyjno-Biblioterapeutycznego Biblioteki Śląskiej, 19 września w jej Galerii Holu Głównego.
- ★ Polski Związek Niewidomych na konferencję promującą zatrudnianie osób niewidomych i słabowidzących, w ramach kampanii społecznej „Zatrudnij niewidomego”, 20 września w siedzibie redakcji „Polityki” w Warszawie.
- ★ Organizatorzy na X Mazowiecki Przegląd Twórczości Artystycznej Osób Niepełnosprawnych ATAN 2007, 21 września w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Opinogórze Górnej.
- ★ Beskidzkie Zrzeszenie Sportowców Niepełnosprawnych Start z Bielska-Białej na I Ogólnopolski Integracyjny Wyścig Rowerowy Niepełnosprawnych „Z biegiem Wisły bez barier EDF Tour”, 21-23 września na trasie Wisła – Gdańsk.
- ★ Klub Sportowy Niewidomych i Słabowidzących Karolinka z Chorzowa na finał Mistrzostw Polski w bowlingu osób niewidomych i słabowidzących, 21-23 września na kręgielni w Silesia City Center w Katowicach.
- ★ Centrum Rehabilitacji w Grudziądzu na Mistrzostwa Polski – Memorial Ryszarda Sawickiego w pięcioboju LA osób niepełnosprawnych, 21-23 września oraz na Drużynowe Mistrzostwa Polski osób niepełnosprawnych w podnoszeniu ciężarów, 29-30 września w obiektach sportowych Stadionu Centralnego im. B. Malinowskiego w Grudziądzu.
- ★ Zarząd i pracownicy na uroczystość 50-lecia Spółki Delfia SA w Toruniu, 22 września w Dworze Artusa w Toruniu.
- ★ Biblioteka Śląska w Katowicach na uroczystość 5 rocznicy funkcjonowania Działu Integracyjno-Biblioterapeutycznego tej Książnicy oraz wręczenie wyróżnień Optimus Omnium, 24 września w siedzibie Działu.
- ★ Biuro projektu ZORON na konferencję „Likwidacja barier w zatrudnianiu osób niepełnosprawnych”, 25 września w hotelu Lord w Warszawie.
- ★ Organizator – Interservis Sp. z o.o. na XV Targi Sprzętu Rehabilitacyjnego oraz Sprzętu dla Osób Niepełnosprawnych REHABILITACJA 2007, 27-29 września w obiektach targowych w Łodzi.
- ★ Realizatorzy programu „Akademia e-Seniora UPC” na debatę „Polscy seniorzy – jak odnajdują się w świecie nowoczesnych technologii i możliwości komunikacyjnych XXI wieku”, 27 września w Centrum Zielna w Warszawie.
- ★ Łódzkie Towarzystwo Rehabilitacyjno-Sportowe Niepełnosprawnych na X Jubileuszowy Międzynarodowy Turniej w koszykówce na wózkach o puchar prezydenta Łodzi, 28-30 września w Hali Parkowej w Łodzi.
- ★ Fundacja Ducha z Torunia na integracyjny rajd tatrzański z udziałem osób niepełnosprawnych, 28 września – 4 października w Tatrach.
- ★ Marek Plura, przewodniczący Polskiej Delegatury „Parlamentu bez Barier” na wernisaż wystawy „Europa to również my – budujemy mosty dla Europy”, 29 września w Górnośląskiej Wyższej Szkole Pedagogicznej im. kardynała Augusta Hłonda w Mysłowicach.

W ramach ostatnich działań podejmowanych przez Polski Związek Niewidomych realizowane są dwa projekty – „Punkt informacji i promocji zatrudnienia osób niewidomych i słabowidzących” oraz „Asystent zawodowy osób niewidomych i słabowidzących”.

Podczas konferencji promującej zatrudnianie osób niewidomych i słabowidzących, która odbyła się 20 września 2007 r. w Warszawie przedstawiono dotychczasowe efekty obu projektów.

Elżbieta Oleksiak, koordynator projektu „Punkt informacji...” omówiła dotychczasowe działania oraz wstępnie podsumowała prowadzony pod jej kierunkiem projekt. Opracowane materiały informacyjne skierowane do osób niewidomych i słabowidzących oraz pracodawców zainteresowanych ich zatrudnieniem, przy wykorzystaniu interaktywnej strony internetowej czy też bezpośrednich kontaktów z organizacjami pracodawców czy izbami handlowymi, przynoszą pierwsze wymierne efekty, w postaci dostrzegania tych osób jako potencjalnych pracowników. Działa strona internetowa www.efs.pzn.org.pl gdzie na zasadzie giełdy pracy można zamieścić ogłoszenie o poszukiwaniu pracy, jak i przejrzeć oferty pracy. Tych ostatnich nie jest dużo, ale – jak zapewnia Elżbieta Oleksiak – będzie ich coraz więcej. – Pracodawcy pomalutka przełamują bariery strachu i oporu przed zatrudnieniem u siebie pracownika niewidomego. Nie idzie to w takim tempie jak byśmy sobie życzyli, ale widać, że chcą wiedzieć więcej o możliwościach zawodowych tych osób – wyjaśnia. Warto dodać, że bardzo pomocny w promowaniu osób niewidomych na rynku pracy jest film przygotowany na potrzeby projektu pt. „Któż z nas nie lubi być potrzebny?”.

Anna Szymańska-Woźniak prezes Zarządu Głównego PZN, a zarazem koordynator nowatorskiego projektu „Asystent...” przedstawiła zakończony pierwszy etap jego realizacji. Jego celem jest poprawa skuteczności systemu wspierania osób niewidomych i słabowidzących we wchodzeniu na rynek pracy i utrzymanie się w zatrudnieniu. Dotychczas przeszkolono 16 asystentów zawodowych – po jednym na każdy okręg regionalny PZN.

Dla wzrostu zatrudnienia osób z dysfunkcją wzroku

Asystenci zawodowi odgrywają istotną rolę w procesie wchodzenia na rynek pracy osób z dysfunkcją wzroku. Osoby wytypowane do tego szkolenia nabyły wiedzę z zakresu funkcjonowania osób z wadami wzroku, w szczególności w zakresie możliwości ich uczestnictwa na rynku pracy.

Asystent zawodowy osoby niewidomej lub słabowidzącej to osoba o wysokich kwalifikacjach i predyspozycjach do pracy z takimi osobami. – Powinien on spełniać wysokie kryteria w zakresie odpowiedniego wykształcenia kierunkowego, przygotowania merytorycznego i zawodowego – dodaje prezes Anna Szymańska-Woźniak.

Osoba z wadą wzroku ograniczającą ją w codziennych czynnościach zawodowych, czy w pełnieniu ról społecznych potrzebuje odpowiedniej formy pomocy ze strony innych osób. Jej funkcjonowanie w środowisku domowym wymaga zapamiętania rozkładu pomieszczeń oraz miejsc, gdzie przechowywane są rzeczy codziennego użytku. Odmiennym środowiskiem dla niej jest miejsce pracy. Poza domem, w którym wszystko może być „poukładane”, osoby te napotykać na różnego rodzaju niespodzianki. Osobie, która nabyła umiejętności poruszania się poza domem i chce podjąć zatrudnienie pomocnym może okazać się asystent zawodowy. Jego zadaniem jest udzielanie pomocy zarówno osobie niewidomej, jak i pracodawcy. Najważniejszą z nich jest ocena możliwości zawodowych swojego podopiecznego. Kolejnym etapem jest znalezienie pracodawcy i doprowadzenie do rozmowy kwalifikacyjnej. Podczas tego procesu asystent powinien pomóc przygotować potrzebne do zatrudnienia dokumenty i przygotować osobę do spotkania z pracodawcą. Dla pracodawcy zaś asystent jest swoistą kopalnią wiedzy o tym, jak zatrudnić osobę niepełnosprawną, jak przebrnąć przez gąszcz przepisów, jakie ma obowiązki i przywileje.

Niestety, głównym motywem zatrudniania osób niepełnosprawnych w Polsce jest ciągle jeszcze wsparcie finansowe udzielane pracodawcom na zatrudnianie tych pracowników. Ważną rolę odgrywa doradztwo asystenta

w zakresie utworzenia czy adaptacji miejsca pracy do potrzeb pracownika niewidomego lub słabowidzącego. – Asystent zawodowy osoby niewidomej i słabowidzącej ma dużo szerszy zakres obowiązków niż asystent zawodowy pracujący w innych instytucjach rynku pracy – podkreśla Szymańska-Woźniak.

W pierwszych tygodniach pracy asystent ma za zadanie ułożyć relacje pomiędzy pracownikami współpracującymi ze sobą. Przyuczenie pracownika do wykonywania powierzonych mu zadań i obowiązków w zakładzie pracy, to wprowadzenie osoby niewidomej do samodzielnego uczestnictwa w procesie pracy. Pomoc ta realizowana jest aż do momentu uzyskania pełnej samodzielności zawodowej i społecznej.

Asystent zobowiązany jest także do późniejszego kontrolowania sposobu funkcjonowania swoich podopiecznych i interesowania się ich losami w miejscu pracy.

Świeżo wyszkoleni asystenci właśnie rozpoczynają pracę „w terenie”. Jej jakość będzie można ocenić za jakiś czas. Efekty pokażą dane o zatrudnieniu osób niewidomych i słabowidzących, które – pomimo zapewnień pracodawców o gotowości i podejmowania działań prozatrudnieniowych przez potencjalnych pracowników – nie skłaniają do optymizmu.

Na koniec warto dodać, że – jak na polskie warunki – projekt wyszkolenia asystentów zawodowych osób niewidomych i słabowidzących „Asystent...” ma charakter eksperymentalny, ale jest bardzo potrzebny nie tylko poszukującym pracy, ale w szczególności pracodawcom. Biorąc pod uwagę efekty podobnych projektów realizowanych na rzecz osób z niepełnosprawnością intelektualną można założyć, że przyniesie on zamierzone cele. Wierzmy, że podczas następnej konferencji władze Polskiego Związku Niewidomych przedstawią dane mówiące same za siebie. Nie pozostaje nic innego, jak tylko życzyć sukcesu i przygotowań do szkolenia następnych asystentów zawodowych.

Dariusz Opiola

Likwidacja barier

25 września odbyła się w hotelu Lord w Warszawie konferencja z cyklu działań w ramach projektu Związkowa Promocja i Ochrona Równouprawnienia Osób Niepełnosprawnych w Zatrudnieniu ZORON, dotycząca tematyki likwidacji szeroko rozumianych barier w zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Znaczenie kompetencji społecznych

Wystąpienie dr. **Tadeusza Majewskiego** dotykało sfery kompetencji społecznych pełniących obecnie coraz częściej kluczową rolę w procesie rekrutacji. Jak dowodzą badania w wyścigu o uzyskanie zatrudnienia coraz większe znaczenia ma nie tyle posiadana wiedza (dyplom), co umiejętność radzenia sobie w różnych sytuacjach zawodowych, bazujących niejednokrotnie na współpracy międzyludzkiej. Warto podkreślić, iż oczekiwania pracodawców otwartego rynku pracy w stosunku do osób dotkniętych niepełnosprawnością kształtują się na o wiele wyższym poziomie, niż te które panują na chronionym rynku pracy. Według zaprezentowanych wyników badań przeprowadzonych przez B.v Hamont i R. Haccou, reprezentujących holenderską organizację „Sterk in Werk”, dla europejskich pracodawców generalnie najistotniejszym kryterium doboru pracowników jest prawidłowe wykonywanie przez nich powierzonych zadań oraz umiejętność budowania relacji z szefem, czy współpracownikami. Jak podkreśla T. Majewski, samozachowanie czy umiejętność dostosowania się (integracji) do panujących w firmie zasad i norm kulturowych, czasem pohamowywane jest u danej osoby specyfiką jej niepełnosprawności. Do osoby głuchoniemej, czy niewidomej nie docierają bowiem tradycyjne formy przekazu, które sprawny pracownik rejestruje – można powiedzieć – automatycznie. Jednak bolączek natury społecznej jest więcej. W materiale konferencyjnym sugeruje się zatem, aby praca nad wypracowywaniem powszechnych umiejętności społecznych towarzyszyła od początku procesowi rehabilitacji zawodowej, czy realizowanym szkoleniom zawodowym. Zatem to na pracownikach realizujących idee rehabilitacji zawodowej i społecznej spoczywa odpowiedzialność za wykrycie niedociągnięć i kreowanie właściwych działań zmierzających do nadrobienia braków w zdiagnozowanym podopiecznym.

Przegląd barier i propozycji ich przełamywania

Kolejno w głównym temacie konferencji wypowiedziała swoje stanowisko dr **Maria Agnieszka Paszkowicz**. Poruszyła ona w swej prezentacji szereg barier i propozycji ich rozwiązań, które wskazane by było aktywnie realizować w ramach udrażniania problemu zatrudnienia osób

niepełnosprawnych. Stykają się oni bowiem z podobnymi trudnościami co ich rówieśnicy, a jednocześnie jeszcze dodatkowo ogranicza ich w działaniu posiadana niepełnosprawność. Przeszkody w uzyskaniu zatrudnienia mają wielowarstwowe podłoże. Z jednej strony są to niewątpliwie problemy ze stanem zdrowia. Struktura zatrudnienia wciąż potwierdza pogląd, iż najchętniej tolerowana osoba niepełnosprawna w miejscu pracy to taka, której dysfunkcja jest niewidoczna (dolegliwości natury cukrzycowej czy kardiologicznej). Znacznie trudniej przekonać pracodawcę o swej efektywności osobom skazanym na dolegliwości natury cyklicznej, prognozujących prędeż czy później nawrót choroby i ich absencję, czy spadek formy w wyniku przyjmowanych leków (schorzenia typu SM, depresja, mózgowie porażenie dziecięce). Drugą stroną medalu są utrzymujące się bariery typu makro. Wśród nich wylicza się wciąż należycie nie unormowane akty prawne i skomplikowaną biurokrację z jaką styka się pracodawca ubiegający się o przysługujące mu wzmocnienie finansowe zagwarantowane ze strony państwa.

Kolejnym mankamentem pogłębiającym sytuację niepełnosprawnych na rynku pracy staje się fakt wysoko uprzemysłowionej i stale rozwijającej się gospodarki, której technologicznej najwyższej klasy wymagają od zatrudnionych coraz częściej specyficznych, równie wysokich kwalifikacji zawodowych, z którymi często nie utożsamiają się osoby niepełnosprawne, szczególnie te z wcześniejszego pokolenia. Coraz rzadziej wykonuje się prace oparte na prostych czynnościach, tym bardziej iż zauważalne są tendencje przewartościowania dominującego dotychczas sektora produkcyjnego na rzecz sektora usług. Tym samym rynek oczekuje od nowozatrudnionych stałej gotowości rozwoju oraz analitycznego myślenia. Panująca powszechnie presja w połączeniu z niskimi niepewnymi płacami oraz utratą świadczeń społecznych wciąż trwale dezaktywizują dużą część społeczności niepełnosprawnych, którzy wolą trudnić się pracą dorywczą, najlepiej w niepełnym wymiarze godzin. Problemy dostrzegane są również na poziomie barier mikro i mezo. Głównie dotyczą one warunków pracy, a nawet warunków panujących w czasie etapów rekrutacji. Wciąż na przykład szczególne utrudnienia dotyczą osoby od urodzenia głuchonieme, używające między sobą konstrukcji językowych dalece odbiegających od słowa pisanego. Te różnice niewątpliwie negatywnie rzutują na końcowy efekt rekrutacji (przeprowadzanych testów).

Poważnym problemem są utrzymujące się w mentalności pracodawców stereotypy stawiające od początku osoby niepełnosprawne w złym świetle. Na domiar złego wciąż wiele do życzenia pozostawia komunikacja i środki transportu publicznego oraz związane z nimi utrudnienia w korzystaniu, szczególnie dla osób z dysfunkcją ruchową (zatłoczenie, niedopasowanie do potrzeb, zbyt rzadka

w zatrudnianiu



EQUAL

częstotliwość pojazdów dostosowanych, odległość przystanku od pracy, domu).

W swym opracowaniu prelegentka przypisuje bardzo ważną rolę w pokonywaniu barier osobowościowych nauczycielom. Dziś bardzo często nie posiadają oni orientacji w zakresie potrzeb rynku pracy, a co za tym idzie motywują swych niepełnosprawnych podopiecznych do uzyskiwania kwalifikacji, na które rynek nie zgłasza zapotrzebowania obecnie i w najbliższej przyszłości. W kręgu przyczyn wywołujących niepowodzenia w procesie poszukiwania pracy wśród niepełnosprawnych znajduje się również nadopieczniczość rodzicielska, która prowadzi do zaburzeń patologicznych – bierności jaką charakteryzują się sami zainteresowani. W gestii doradztw zawodowych leży zadanie właściwego zmotywowania osób niepełnosprawnych do realizacji obranego celu. Bowiern taka pomoc nie powinna polegać na realizowaniu zadań w zamiar za podopiecznych – akcentuje Paszkowicz. W następstwie postaw kształtowanych wobec pracy przeświadczeni są oni bowiem o swej całkowitej niezdolności do niej, bez względu na ich faktyczny stan zdrowia. W tym kontekście podnoszone są wciąż aspekty pracy nad osobami niepełnosprawnymi poprzez właściwe poradnictwo zawodowe, czy wszelkiego rodzaju szkolenia mające na celu wzbudzenie ich motywacji do pracy.

Ciekawym aspektem poruszonym przez dr Paszkowicz jest samo podejście pracodawców do zatrudnionych osób niepełnosprawnych, którzy często zaniedbują aspekt ich rozwoju i dokształcania, nie przykładając wagi do ich szkoleń, często w ogóle ich nawet nie planują. Wciąż nieuzasadniona obawa przed problemami jakie wniesie do firmy nowy pracownik niepełnosprawny wygrywa w mentalności większości pracodawców. Dlatego grono naukowców podkreśla, iż właściwe zastosowanie narzędzi high-tech (dofinansowanych z PFRON) to doskonała inwestycja w pracowników, którzy stają się pomimo swych ograniczeń równie użyteczni i zgodnie z opiniami są często o wiele bardziej sumienni i systematyczni w powierzonych im obowiązkach niż pozostali pracownicy.

Kolejno wymieniona została w referacie kwestia polityki społecznej, zwrócono uwagę na potrzebę jej prze wartościowania: pomoc winna być adresowana bardziej konkretnie do osób niepełnosprawnych niż do pracodawców. Takie podejście pozwoli w praktyce zwiększyć mobilność tych osób na rynku pracy. Końcowe wątki referatu dotyczą środowiska pracy osób niepełnosprawnych. Bardzo ważnym elementem jest nie tyle praca nad samymi osobami niepełnosprawnymi, co działaniami na rzecz integracji i wygenerowania w społeczeństwie zdrowych nawyków, iż kontakt z osobą niepełnosprawną to coś całkiem normalnego. Podjęta została również próba przedstawienia aspektów społecznej odpowiedzialności biznesu. Zakłada ona, że w firmie nie tylko zysk się liczy, bez społeczeństwa

nie miałaby ona racji bytu. Warto zatem zyskać przyjazny wizerunek w kontekście wspierania zatrudniania osób niepełnosprawnych, niewątpliwie również go tworzących. Podkreślono również potrzebę współpracy jaka powinna zaistnieć pomiędzy jednostkami publicznymi na różnych szczeblach i organizacjami pozarządowymi działającymi w tej dziedzinie. Patrząc na wielowarstwowość problemu dr M.A. Paszkowicz zauważyła, iż realnie trudno będzie wyzbyć się wszystkich barier, jednak takie podejście nie usprawiedliwia braku podejmowania działań zmierzających do zmian. Należy zatem tym bardziej naśladować te rozwiązania, które pozytywnie funkcjonują w innych krajach.

Podział i analiza barier

Kolejny referat autorstwa **Marcina Garbata** został opracowany na podstawie badań przeprowadzonych w ramach analizy działalności: KIG-R, PFRON, CEBRON w kwestii omówienia barier występujących na drodze zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Materiał zgromadzony w ramach przeprowadzonych badań pozwolił dokonać podziału barier, mogących mieć podłoże: komunikacyjne, architektoniczne, techniczne, społeczne, w komunikowaniu się i stricte systemowe. Dodatkowo opisywane bariery można odnieść do: samych osób niepełnosprawnych, podejścia pracodawców, obowiązującego prawa i sytuacji panującej na rynku pracy, jak i kwestii związanych z funkcjonowaniem całego systemu wsparcia, czy otoczeniem społecznym wraz z postawami jakie są w nim reprezentowane. W kontekście przeprowadzonych rozważań mocno wyeksponowana została informacja, iż wydatki na wsparcie zatrudniania osób niepełnosprawnych kształtują się w Polsce na najwyższym poziomie spośród krajów europejskich, jednak wciąż nie uzyskujemy adekwatnych do nich efektów i pozostajemy w tyle. Wiele deklaracji, zmian ustawowych nie znajduje odzwierciedlenia w liczbie zatrudnionych, a polityka wyrównywania szans osób niepełnosprawnych wciąż jest niespójna i pozostawiająca wiele do życzenia.

Metody zmiany postaw pracodawców

Jak zatem dotrzeć i wpłynąć na decyzje kadrowe zarządzających, aby to właśnie niepełnosprawnym fachowcom z danej branży powierzyć realizowanie określonych zadań w firmie? Z tym pytaniem zmierzył się **Włodzimierz Sobczak** reprezentujący na konferencji KIG-R. Wychodząc z założenia, iż możliwa jest zmiana postaw potencjalnych pracodawców osób niepełnosprawnych, a więc praktycznie każdego szefa, zaprezentował on szereg metod skłaniających lub wywołujących pożądane rezultaty.

Od zawsze sprawdzalna była metoda „kija i marchewki”, w myśl której bez naruszania istniejących zachowań pracodawców można uzyskać oczekiwany efekt. Mowa



tutaj przede wszystkim o systemie kwotowym (nakazującym firmom wypracowanie odpowiedniego wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych). Kolejno w ramach nagród stosuje się premiowanie pożądanых praktyk zatrudnieniowych nagrodą, która przynosi również prestiż społeczny czy darmową reklamę. Nierzadko również przykład pracodawców zatrudniających te osoby stanowi inspirację dla innych niezdecydowanych. Silny oddźwięk mogą również nieść wypowiedzi w kwestii zatrudniania osób niepełnosprawnych liczących się powszechnie autorytetów. Dobry wpływ na zachowania pracodawców mogą mieć znajomi i ich rekomendacja jaką wystawią osobie niepełnosprawnej, bądź same deklaracje wsparcia zatrudnienia wygłaszane przez pracodawców na forum publicznym.

Kolejno w opisywanym referacie zaprezentowane zostały metody wywierania wpływu na postawy pracodawców poprzez odpowiednie zachowania, np. zmianę nastawienia pracodawcy do prezentowanego zagadnienia, które postrzega początkowo jako niewykonalne. Często poprzez uzupełnienie jego wiedzy w potrzebnym zakresie. Inną metodą wykorzystywaną do aktywnego wpływu na zmianę decyzji kadrowych pracodawcy, może okazać się wypełnienie przez nich ankiety odpowiednio skonstruowanej na potrzeby danego działania lub tzw. metoda autoperswazji, polegająca na zleceniu pracodawcy publicznego wygłoszenia spisu zalet na temat zatrudniania osób niepełnosprawnych. Istnieje wysokie prawdopodobieństwo, iż proces przygotowania mocnej argumentacji tak silnie wpłynie na pracodawcę, iż zacznie utożsamiać się z wygłaszanymi poglądami, nawet gdy przedtem daleki był od prezentowanych założeń. Można również działać poprzez redukcję dysonansu poznawczego, przekonując pracodawcę, że jego działanie jest niezgodne z działaniem utożsamianym za właściwe, i powodując zmianę jego zachowań, wykorzystując, np. metody perswazji. W pierwszej kolejności należy sformułować konkretny tekst przekazu i pozwolić mu na swobodne dotarcie do potencjalnego pracodawcy (tzw. etap ekspozycji). Następnie należy wzbudzić zainteresowanie pracodawcy (tzw. etap uwagi), która zostanie zakończona jego wewnętrzną zgodą z komunikatem płynącym z przekazu (tzw. etap akceptacji). Kolejne działania winny wspierać postawę, jaka zrodziła się z przekazu (tzw. etap podtrzymywania nowej postawy), w celu wywołania w przyszłości ostatecznie właściwych zachowań (tzw. etap przełożenia postawy na zachowanie). Zdecydowanie można stwierdzić, iż konstrukcja metod perswazji zbliżona jest do reguł na jakich zbudowane są powszechnie znane ze środków masowego przekazu materiały reklamowe.

Pracując nad zmianą postaw wobec osób niepełnosprawnych można również sięgnąć do metod zwalczających postawy ogólnie uznane za dyskryminujące. W tym przypadku sięga się do przedstawienia pracodawcom odpowiednich informacji na temat zatrudniania osób niepełnosprawnych i dostępnych rozwiązań, które przeciwstawia się istniejącym w praktyce faktom znikomego przez nich

dotychczasowego ich wykorzystania. Można również wpływać na postawy dyskryminacyjne pracodawców poprzez zastosowanie odpowiednich kar i nagród wynagradzających pożądanе zachowania. Ważne również jest współdziałanie lokalnych społeczności i samorządów mające na celu wykształcenie w potencjalnym pracodawcy myślenia, iż zatrudnienie osoby niepełnosprawnej przyczyni się do podniesienia jego prestiżu społecznego oraz wzmocni jego własną samoocenę.

Na zakończenie referowanych założeń autor materiału – W. Sobczak wymienił kilka elementów, które mogą być przydatne do przełamywania istniejących barier emocjonalnych w zakresie zatrudniania osób z ograniczoną sprawnością. W pierwszej kolejności należy starannie wysłuchać wszelkich wątpliwości, następnie wyczerpująco poinformować potencjalnych pracodawców o konkretnych zasadach, co zmniejszy ich obawy dotyczące zmian. Kolejno niezbędnym elementem jest rozwój i organizacja szkoleń przygotowujących owe osoby do pożądanых zmian. Warto również postarać się aby organizacje, w których mają nastąpić zmiany postaw, utożsamiały się z realizowanym projektem, wówczas chętniej współdziałają na jego rzecz. Istotą w przełamywaniu postaw jest również wspieranie osób objętych zmianami i także prowadzenie umiejętnego dialogu łagodzącego ewentualne spory i prowadzącego do osiągnięcia kompromisu. Można również sięgać do technik taktownej manipulacji i kooptowania – poprzez przydział odpowiednim osobom kluczowych ról w procesie wdrażania danych zmian. Ostatecznie można także wykorzystywać jawne i ukryte wymuszanie (poprzez zwolnienia, degradacje, przeniesienia) realizacji danych zmian, jednak należy pamiętać, iż takie działania mogą pociągać za sobą nieoczekiwane konflikty zbiorowe.

Analiza aktów prawnych

Kolejno głos w sprawie likwidacji barier w zatrudnianiu osób niepełnosprawnych zabrała dr **Marta Komorowska**. Prezentując analizę aktów prawnych dotyczących tego zagadnienia, skupiła się na terenie rynku pracy powiatu bialskiego. Autorka prezentuje na początku ogólną charakterystykę tej grupy społecznej. Jak podaje ostatni spis ludności osoby niepełnosprawne to prawie 5,5 mln osób, a ich liczba z roku na rok systematycznie wzrasta. Największy odsetek stanowią osoby legitymujące się lekkim stopniem niepełnosprawności (III grupa inwalidzka), a niepełnosprawność nasila się z wiekiem. Można również stwierdzić, że tereny województw lubelskiego i małopolskiego to miejsca, w których zagęszczenie osób niepełnosprawnych jest najwyższe. Warto podkreślić, iż z roku na rok polepsza się poziom wykształcenia jakie posiadają niepełnosprawni, jednak w dalszym ciągu głównym źródłem ich utrzymania są świadczenia społeczne, bądź prace dorywcze w niepełnym wymiarze godzin.

Przystępując do przeglądu uregulowań prawnych odnoszących się do problemu zatrudniania osób niepełnosprawnych autorka bazowała na Konstytucji RP jako głównym

akcie prawa, w którym zarejestrowana jest ochrona interesów osób niepełnosprawnych, następnie porusza kwestie zawarte w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Odwołuje się również do ustaleń przyjętych w ramach Karty Praw Osób Niepełnosprawnych oraz odnosi się do ustaw: o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, o pomocy społecznej, o systemie ubezpieczeń społecznych, o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, jak też do ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Wszelkie obecnie podejmowane działania – według prezentowanej analizy – ukierunkowywane są na wprowadzanie osób niepełnosprawnych na rynek pracy, szczególnie na otwarty rynek pracy. Często za brak spójnej i całkowitej integracji odpowiadają akty prawne, jednak nie ich brak, a ich nieużyteczność, czego doskonale odbicie można dostrzec w statystykach. Kolejny zarzut stawiany polskiemu ustawodawstwu to jego skomplikowana forma, niejasność, którą potęgują – niestety – dynamiczne zmiany. Środowisko samych zainteresowanych upatruje możliwość zmian na lepsze dzięki m.in. decentralizacji oferowanej pomocy, jaka winna docierać i być powiązana bezpośrednio z osobą niepełnosprawną, ulepszeniu systemu orzecznictwa i systemu rehabilitacji zawodowej i społecznej, poprawie dostępności usług rehabilitacyjnych, szczególnie dla osób z terenów wiejskich, wdrażaniu sprawnych instrumentów zapobiegających działaniom dyskryminującym oraz określeniu wymiernych algorytmów obliczających formy ewentualnego wsparcia.

Niestety w Polsce wciąż znikome ilości ofert pracy zgłaszanych do PUP adresowane są do osób niepełnosprawnych. Na domiar złego bije na alarm krytyczna ocena warunków pracy w zakładach pracy chronionej. Jednak na przykładzie powiatu bialskiego respondentka potwierdziła tezę, iż dobrze zarządzana spółdzielnia, korzystając z uprawnień ZPCh, jest w stanie funkcjonować i odnosić sukcesy np. poprzez ciągle podnoszenie jakości produkowanych wyrobów (certyfikaty ISO). Badany przypadek obrazuje, iż zatrudnieni w większości są zadowoleni z pracy, a nieliczni zgłaszają niedosyt jeśli chodzi o warunki zarobkowe. W materiale podkreślono, iż wciąż tereny wiejskie przegrywają z miastami jeśli chodzi o infrastrukturę, a także dostępność informacji i usług dla osób niepełnosprawnych. Niepokojące sygnały docierają również z urzędów i innych placówek publicznych, które wciąż stronią od zatrudniania w swych szeregach tych osób. To z pewnością elementy, nad którymi w pierwszej kolejności należałoby popracować na badanym terenie.

Doświadczenia projektowe

Kolejne wystąpienie – autorstwa **Adama Jarosińskiego** – było próbą przedstawienia efektów wdrażania działań projektowych dotyczących realizowania w obranych firmach działań antydyskryminacyjnych, szczególnie w odniesieniu do osób niepełnosprawnych. Działania te –

realizowane w ramach partnerstwa EQUAL-ZORON – były przeprowadzone w normalnych warunkach funkcjonowania firm, które udało się przekonać do wzięcia udziału w tym projekcie. Pomimo wysokiej początkowo apatii pracodawców do realizacji projektu, ostateczne negocjacje sprawiły, iż przystąpiło do niego aż 48 średnich i dużych firm różnych branż, których związki zawodowe wyraziły pisemną zgodę na przeprowadzenie działań antydyskryminacyjnych w obrębie tych przedsiębiorstw. Zgodnie z planem projektu przystąpiono do tworzenia w tych jednostkach tzw. Zakładowego Programu Ochrony Równouprawnienia Osób Niepełnosprawnych, który w głównej mierze miał charakter czysto informacyjny, wprowadzając kadre w tematykę niepełnosprawności oraz umożliwiając radzenie sobie z możliwymi do wystąpienia w praktyce sytuacjami problemowymi. Działanie to miało zatem przyczynić się do zmiany negatywnego nastawienia kadry zarządzającej średniego i wyższego szczebla do angażowania się w zatrudnianie osób niepełnosprawnych, ale również uświadomić jej konieczność możliwych do przeprowadzenia zmian, w celu dostosowania m.in. architektury przedsiębiorstwa, kultury organizacyjnej w firmie itp. do potrzeb osób niepełnosprawnych. W miarę działań (udziału w szkoleniach, zebraniach) uzyskano zmianę nastawienia kierownictwa firm, dzięki wprowadzeniu go w tematykę niepełnosprawności i dostępnych aktów prawnych w zakresie wiedzy, w której uprzednio wykazywali całkowite braki. Projekt obejmował również programy informacyjne ukierunkowane na całą załogę firmy, od której akceptacji zamierzonych działań i współdziałania w realizacji zamierzeń zależy w dużej mierze sukces całego przedsięwzięcia. W kolejnym etapie przystąpiono do zmiany obecnie obowiązujących w firmach procedur, regulaminów, wprowadzając do nich istotne odniesienia do walki z dyskryminacją, jaka dotyka osoby niepełnosprawne. W złagodzeniu trudnych sytuacji zmian służyć miał specjalnie skonstruowany podręcznik opisujący dokładnie zagrożenia, obawy i eliminujący je oraz wskazujący pożądane zachowania, jakie winny na co dzień towarzyszyć współpracy z osobą niepełnosprawną. W ramach realizacji projektu przystąpiono również do planowego, rozłożonego w czasie eliminowania barier architektonicznych w uczestniczących firmach. Można przyjąć, iż potrzeba likwidacji tych barier jest akceptowalna, jeśli zostaną one zawarte w przewidzianych planowo remontach. Cel projektu został osiągnięty. Warto podkreślić, iż nie tylko zaobserwowano wzrost wskaźników zatrudnienia, ale – dzięki współpracy z organizacjami pozarządowymi działającymi na rzecz zatrudniania osób niepełnosprawnych – wywołane zostały aktywne postawy samych niepełnosprawnych, u których zmianę zakorzenionych postaw najtrudniej wprowadzić. Niezwykle pomocne w tym zakresie okazały się wzajemne kontakty partnerów i osób realizujących projekt z PUP i Klubami Aktywnych Zawodowo Osób Niepełnosprawnych (KAZON).

Oprac. *Renata Wiktoria Sękowska*

Finisaż Twórcowników i Optimus Omnium

Dział Integracyjno-Biblioterapeutyczny Biblioteki Śląskiej w Katowicach, o którego działalności i wartościowych przedsięwzięciach wielokrotnie informowaliśmy na naszych łamach, we wrześniu 2007 roku obchodził piątą rocznicę. W ramach obchodów tejże podjęto kolejne inicjatywy, jedną z nich był finisaż wystawy Twórcowników Twórcowni Forma-T, który miał miejsce 19 września w Galerii Holu Głównego Biblioteki Śląskiej. „Finisaż” – bo uroczystość odbyła się na zakończenie miesięcznego eksponowania wystawy.



Poka-

zujemy tu to co mamy najlepszego, co jest efektem dwóch lat wspólnej pracy, wzajemnego inspirowania się i wspierania, a czasem zabawy. Ta wystawa to nie tylko wysiłek twórczy, również organizacyjny, a za wsparcie w jej realizacji pragnę jeszcze podziękować Markowi Plurze, przewodniczącemu Rady Programowej Działu i Piotrowi Dudkowi.

Oficjalną część uroczystości zamknął wysmakowany pod względem plastycznym występ grupy teatralnej Stowarzyszenia „Akcent” z Katowic. Potem ci, którzy nie odwiedzili jeszcze wystawy mieli ku temu okazję i skorzystali z niej. A było doprawdy co podziwiać – różnorodność tematów, technik plastycznych, źródeł inspiracji mogła doprawdy oszołomić, a niewielką próbkę tych niewątpliwych dokonań prezentujemy. Wiele z przedstawionych na wystawie tematów zbiorowych czy indywidualnych zasługuje na osobne materiały i prezentacje, co – w miarę naszych możliwości – będziemy starali się czynić.

W jubileuszowe obchody wpisało się również

spotkanie, które odbyło się 24 września w siedzibie Działu. Wykład na temat metod arteterapeutycznych wygłosiła na nim prof. Mirosława Knapik, uczniowie Szkoły Muzycznej wystąpili z recitalem, zaprezentowano film obrazujący codzienną działalność tej placówki, jednak najważniejszym wydarzeniem było wręczenie wyróżnienia Optimus Omnium – „najlepszy ze wszystkich”. To nazwa dorocznego wyróżnienia Działu Integracyjno-Biblioterapeutycznego Biblioteki Śląskiej w Katowicach dla osób, które działając na polu arteterapii, wprowadzają przedsięwzięcia nowatorskie, a zarazem podnoszą w tych działaniach piękno i wartość życia osób niepełnosprawnych, którym służą.

W tym roku wyróżnieniem tym uhonorowano Barbarę Kościelną-Beldowicz, za wieloletnią działalność na rzecz krzewienia arteterapii, czego szczególnym wyrazem jest powołanie i prowadzenie Integracyjnej Pracowni Arteterapeutycznej „Twórcownia Forma-T”.

– Wyróżnieniami Optimus Omnium chcemy wskazać na ludzi nieszablonowych, twórczych i na ich dzieła, nad którymi warto się zatrzymać, aby z nich zaczerpnąć – powiedział Marek Plura, przewodniczący Rady Programowej. – Nie są to osoby obsypywane licznymi nagrodami, to ci, dla których praca jest nagrodą, a sukcesem sukces tych, dla których pracują. Świat bez nich byłby nie do zniesienia.

Radek Szary
fot. Łukasz Rzebko

Uczestnikami Twórcowni są osoby niepełnosprawne, głównie ze względu na różnego rodzaju dysfunkcje psychiczne, ale również osoby całkowicie sprawne. Zasadą uczestnictwa w pracowni jest własna praca twórcza, która może zawierać elementy terapii, w oparciu o spotkania warsztatowe realizowane na terenie Działu, jak i w plenerze. Istotne jest także stałe podnoszenie umiejętności warsztatu twórczego uczestników, poprzez który dokonują oni ekspresji własnych przeżyć i nawiązują emocjonalny dialog z odbiorcą ich prac.

Twórcownia to w istocie swoisty otwarty klub przyjaciół, ostoja normalnej ludzkiej wrażliwości, trudnej do zaakceptowania w szalonym świecie afer i agresji. Kilkuletni wysiłek twórczej, terapeutycznej pracy uczestników pracowni zaowocował ich stopniowym otwarciem się na odbiór i ocenę szerokiej publiczności. Ważnym wydarzeniem w życiu Twórcowni była prezentacja prac uczestników w katowickim BWA zrealizowana w ubiegłym roku.

Jest to jedyna tego typu inicjatywa w obszarze działania bibliotek w Polsce. Jej inicjatorką i stałym animatorem grupy jest Barbara Kościelna-Beldowicz – lekarz, plastyk i arteterapeuta, osoba niepełnosprawna, która dzięki własnej pasji i osobowości stworzyła nowy sposób na aktywne życie osób dotychczas odizolowanych od świata.

Małgorzata Król, kierownik Działu Integracyjno-Biblioterapeutycznego Biblioteki dokonując otwarcia finisażu pokrótce przedstawiła działalność tej placówki podsumowując ją: – Pracujemy na rzecz, dla i z osobami niepełnosprawnymi mając nadzieję, że przyczyniamy się do budowy zintegrowanego społeczeństwa bez barier.

– To pierwsza tak duża wystawa Twórcowników – powiedziała Barbara Kościelna-Beldowicz – cieszymy się, że mogła być eksponowana właśnie w Bibliotece Śląskiej, która jest głównym mecenasem i opiekunem Twórcowni, zaco bardzo dziękujemy prof. Janowi Malickiemu, dyrektorowi tej ksiąźnicy i jej wicedyrektorowi Marii Gutowskiej.



Dyrektor Maria Gutowska odczytuje akt nadania wyróżnienia Optimus Omnium Barbarze Kościelny-Beldowicz, poniżej – na otwarciu finału, prócz wymienionych Małgorzata Król – kierownik Działu i Marek Plura – przewodniczący Rady Programowej



Innowacyjność, odpowiedzialność, profesjonalizm



DELPIA SA
ul. Szosa Chełmińska 222 87-100 Toruń
tel. 056. 654 66 69 do 72 faks: 654 66 16
e-mail: biuro@delfia.pl
www.delfia.pl

Jej historię i teraźniejszość w krótkim wystąpieniu przedstawił Witold Bielecki, prezes Zarządu DELPII.

– 50 lat w życiu człowieka to dużo, 50 lat istnienia firmy to też wiele, ale jak wiemy nie ma tutaj żadnej reguły. Nasza firma, która powstała w roku 1957 jako Spółdzielnia Inwalidów „Odrodzenie”, a w roku 1996 przekształciła się w spółkę akcyjną, istnieje przede wszystkim dlatego, że ma bardzo dobrą załogę, a kolejne zarządy kierowały nią rozsądnie. Oczywiście przeżywalimy różne okresy, ale w najtrudniejszym momencie końca lat 80. podjęliśmy trudne, ale konieczne decyzje ograniczenia kosztów, w tym poprzez redukcję zatrudnienia, akceptowane przez przedstawicieli załogi.

Działania te oraz poszukiwanie nowych produktów i technologii pozwoliły nam przetrwać i znaleźć swoje miejsce w gospodarce rynkowej. W roku 2000 poszukując inwestora złożyliśmy ofertę Toruńskim Zakładom Materiałów Opatrunkowych. Oferta ta została przyjęta i od tej chwili spółka ustabilizowała się gospodarczo, generując regularnie dodatni wynik. Był to przełom w jej działalności. Dzięki podjętej współpracy z TZMO zlikwidowaliśmy nierentowną produkcję kaletniczą, mamy duże i powtarzalne zamówienia na opakowania, uruchomiliśmy przetwarzanie tworzyw produkcyjnych z fabryk TZMO oraz wykonywanie pakietów promocyjnych i konfekcjonowanie wyrobów dla TZMO. Ta sytuacja oznacza stabilność gospo-

Niecodzienna uroczystość miała miejsce 22 września w niecodziennym miejscu – reprezentacyjnych salach toruńskiego Dworu Artusa. Było to spotkanie na okoliczność jubileuszu 50-lecia funkcjonowania firmy DELPIA SA, która od zarania swych dziejów, czyli od 1957 roku, jest znaczącym pracodawcą osób niepełnosprawnych.

darczą dla firmy oraz pewnością zatrudnienia dla załogi i za nią chcę w tym miejscu złożyć podziękowania na ręce pana prezesa Jarosława Józefowicza. Jestem przekonany, że uzyskaliśmy inwestora najlepszego z możliwych.

Przez 50 lat istnienia firma nasza jest pracodawcą osób niepełnosprawnych, a właściwie czymś więcej. Tutaj nasi niepełnosprawni koledzy zarabiają, ale również zdobywają zawód, uzyskują różnorodną pomoc. W swoich kontaktach z innymi przedsiębiorcami zawsze podkreślam, że osoby niepełnosprawne to wysmienieni pracownicy.

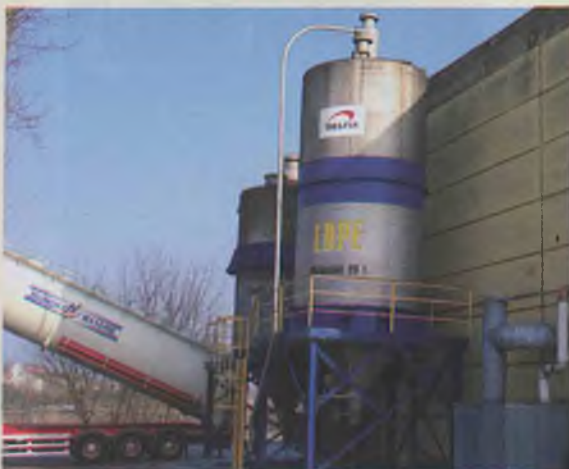
Firma nasza zawsze miała i ma wiele zaprzyjaźnionych instytucji i osób wokół siebie. Obecny dzisiaj pan prezes Zarządu PFRON Marian Leszczyński z pewnością do nich należy. W trudnej sytuacji spółki życzliwie traktował nasze wnioski o pomoc finansową na realizację inwestycji, służył radą i znajdował czas na zwykłą rozmowę, za co chcę mu dzisiaj serdecznie podziękować.



Okolicznościowe wystąpienie Witolda Bieleckiego, prezesa Zarządu Delfii



Jarosław Józefowicz, prezes Zarządu Toruńskich Zakładów Materiałów Opatrunkowych



Pan Andrzej Ziółkowski, w latach transformacji naszego przedsiębiorstwa dyrektor Oddziału Banku Gdańskiego, podejmował trudne rozmowy i decyzje, dzięki którym kupiliśmy tak potrzebną drukarkę fleskograficzną. Za to chcemy jeszcze raz dzisiaj podziękować.

Nasi dostawcy z firm Sun Chemical i Wistar – poza czysto handlowymi kontaktami – służą

a z której jestem bardzo dumny – zakończył prezes Bielecki.

Dopelnieniem tej prezentacji było wystąpienie Jarosława Józefowicza, który – prócz tego, że jest prezesem Zarządu TZMO – jest przewodniczącym Rady Nadzorczej DELPII. Krótko zaprezentował on działalność Grupy Kapitałowej TZMO, która – działając od 16 lat jako spółka akcyjna – z lokalnego producenta stała się firmą globalną, liderem na rynku Środkowo-Wschodniej Europy, dynamicznie zdobywając rynki Europy Zachodniej i Azji. Obecnie jest ona właścicielem kilkudziesięciu spółek i fabryk, które zajmują się działalnością produkcyjną i handlową oraz świadczą usługi medyczne i informatyczne. Działalność TZMO na innych rynkach – m.in. Niemiec, Rosji, Ukrainy, czy w Indiach – jest przykładem nowej jakości działalności gospodarczej przyczyniającej się do rozwoju nie tylko firm, ale i regionów, w których mają one swe siedziby. Obecnie we wszystkich spółkach GK TZMO pracuje ponad 5300 Polaków.

Składając gratulacje z okazji 50-lecia istnienia DELPII prezes Józefowicz

nam tak cenną radą i pomocą techniczną, a w swoim czasie wykazywali się dużym zrozumieniem i cierpliwością, za co również dziękujemy.

Chcę podziękować wszystkim życzliwym, a niewymienionym osobom i instytucjom. Kończąc chcę podziękować całej załodze, z którą przyszło mi teraz i w przeszłości pracować przez 23 lata,

podkreślił, iż jest to powód do radości i dumy, ich powodem jest też dobra prognoza na przyszłość, perspektywa pracy i rozwoju firmy. Podziękował również serdecznie za dobrą współpracę każdego dnia.

Wśród gości, którzy przyłączyli się do jubileuszowych gratulacji znaleźli się m.in. Marian Leszczyński, prezes Zarządu PFRON i Jolanta Żydołowicz, dyrektor Fundacji Ducha na rzecz Rehabilitacji Naturalnej Ludzi Niepełnosprawnych.



Wystąpienie Mariana Leszczyńskiego, prezesa Zarządu PFRON



Włodzimierz Sobczak, prezes KIG-R prócz życzeń wręczył okolicznościową plaketę i Złotą Odznakę KIG-R przyznaną Delfii przez Radę Izby



Rafał Pietrucień, wiceprezydent Torunia odczytał list gratulacyjny prezydenta Michała Zaleskiego i wręczył upominek



Dyrektor Jolanta Żydołowicz składa gratulacje i podziękowania w imieniu społeczności Fundacji Ducha



ROZWOJOWY JUBILAT

50 lat dla firmy, która zatrudnia osoby niepełnosprawne, przy częstych zmianach systemu ich wspierania, to duże i ważne wydarzenie – podkreślił M. Leszczyński – zwłaszcza, że dotyczy nie tylko działalności biznesowej, ale właśnie wsparcia osób niepełnosprawnych. Niewątpliwym sukcesem DELFII kolejny raz dowodzi, że osoby te mogą pracować efektywnie i z sukcesem, a zatrudniające ich przedsiębiorstwa osiągać zyski. To dowód na ich sprawność i skuteczność, jeśli wspiera je właściwa kultura organizacyjna. Prezes Leszczyński podziękował Zarządowi i Radzie Nadzorczej DELFII i pogratulował trafnych decyzji, które potrzebne są 5 mln osób niepełnosprawnych w Polsce.

Dyrektor Jolanta Żydołowicz złożyła gratulacje i życzenia w imieniu całej społeczności Fundacji Ducha – podopiecznych i ich rodziców, wolontariuszy, kadry. – Przy okazji tak zacnego jubileuszu – powiedziała ponadto – oprócz gratulacji chciałabym złożyć podziękowania. Od początku bowiem istnienia Fundacji, a więc prawie 15 lat, doświadczamy ze strony pracowników DELFII i Pana Prezesa Bieleckiego pomocy i wsparcia. Czujemy, że mamy wśród nich przyjaciół i za to im dziękujemy.

W części artystycznej jubileuszowej uroczystości wystąpił Kwartet Pomorski z Bydgoszczy wraz z solistami, a zaprezentowany repertuar nawiązujący do różnych epok i stylów został gorąco przyjęty przez uczestników.

DELFIA SA należy do „rodziny” TZMO, której misją jest dostarczanie produktów najwyższej jakości, na miarę potrzeb klientów na wszystkich kontynentach świata. Podstawę kultury organizacyjnej tej Grupy stanowią innowacyjność, odpowiedzialność i profesjonalizm. Jubilat znakomicie wpisuje się w tę misję i kulturę organizacyjną, dodając swój wkład w życie społeczne – wyrównywanie szans osób niepełnosprawnych w życiu zawodowym i społecznym.

Ryszard Rzebko

DELFIA w „pigułce”

(informacje wg. stanu na 30.09.2007 r.)

Obecnie Delfia SA zajmuje się głównie produkcją:

- folii i opakowań polietylenowych zarówno bez jak i z nadrukiem fleksograficznym,
 - aglomeratów z polietylenu i polipropylenu,
 - usługami związanymi z pakowaniem materiałów opatrunkowych.
- Spółka zatrudnia ogółem 210 osób, w tym 139 to osoby niepełnosprawne; w stosunku do września ubiegłego roku ich zatrudnienie uległo zwiększeniu o 25 osób.
 - Wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych (w etatach) wynosi 65,07 proc.
 - Wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności (w etatach) wynosi 15,31 proc.
 - Wielkość przychodów ze sprzedaży w okresie 9 miesięcy 2007 r. wyniosła 24,4 mln zł.
 - Struktura sprzedaży:
 - folia i opakowania polietylenowe zarówno bez jak i z nadrukiem fleksograficznym: 58,0 proc.
 - aglomeraty z polietylenu i polipropylenu: 14,3 proc.
 - usługi związane z pakowaniem materiałów opatrunkowych: 22,6 proc.
 - Zakładowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych: 50 proc. środków ZFRON przeznacza się na pomoc indywidualną dla osób niepełnosprawnych, z czego głównie na zwrot kosztów zakupu: lekarstw, opieki medycznej, turnusów rehabilitacyjnych, przedmiotów ortopedycznych, sprzętu ortopedycznego oraz zabiegów rehabilitacyjnych. W ramach indywidualnych programów rehabilitacji niepełnosprawni pracownicy uczestniczą między innymi w licznych szkoleniach oraz podnoszą swoje kwalifikacje na studiach wyższych.
 - Pomieszczenia dostosowywane są do potrzeb osób niepełnosprawnych poprzez wyposażanie ich między innymi w klimatyzację a hale produkcyjne w specjalne systemy wentylacyjne.
 - Niepełnosprawni pracownicy, którzy mają trudności w korzystaniu z publicznych środków transportu dowożeni są do i z pracy samochodem kupionym w zeszłym roku ze środków ZFRON.



Auditorium uroczystości



Występ Kwartetu Pomorskiego



Nie ma zdrowia bez zdrowia psychicznego

Coraz więcej osób w Polsce przeżywa kryzysy psychiczne. W ciągu ostatnich lat, liczba osób potrzebujących pomocy lekarskiej, związanej ze zdrowiem psychicznym wzrosła o przeszło 500 tys. osób (923,4 tys. do 1 421,7 tys.). Stanowi to około 3,7 proc. ludności Polski.



Konieczna szeroka współpraca

Choroby psychiczne należą do tych, których leczenie wymaga współpracy środowiska, w jakim funkcjonują osoby przeżywające kryzysy psychiczne. Wówczas poprawa zdrowia i powrót do codziennych czynności oraz obowiązków następuje o wiele szybciej, niż gdy chory pozostaje izolowany w szpitalu lub swym domu.

Współpraca osób chorujących, ich rodzin i bliskich, lekarzy i terapeutów, współpracowników, oraz społeczności lokalnej sprawiają, iż chorujący odzyskują dużo szybciej możliwości kontaktów z innymi, pracy czy nauki. Istotą tego typu leczenia jest zapewnienie pomocy chorującym, jak najbliżej środowiska, w którym żyją. Przeszkodami pojawiającymi się na drodze do zdrowienia są z jednej strony negatywne postawy wobec chorób psychicznych nadal bardzo wielu Polaków, z drugiej – niedostosowanie opieki psychiatrycznej do potrzeb osób chorujących i szukających pomocy.

Brak akceptacji środowiska barierą w reintegracji społecznej

Dla 76 proc. Polaków choroba psychiczna to piętno, które należy ukrywać, jako wstydliwą informację, a sam termin „choroba psychiczna” kojarzy się pejoratywnie ponad 60 proc. ankietowanych. Świadomym kontaktom z osobami chorującymi, których jest ze zrozumiałych przyczyn niewiele, towarzyszy poczucie bezradności, zakłopotania oraz lęk.

Brak opieki dostosowanej do potrzeb społecznych

Istniejący w kraju system ochrony zdrowia psychicznego nie odpowiada potrzebom osób chorujących. W Polsce nadal niedostateczna jest ilość placówek zajmujących się leczeniem środowiskowym. Dzisiaj mogą one świadczyć

pomoc tylko dla niespełna 10 proc. spośród osób jej potrzebujących. W wielu regionach praktycznie nie występują żadne nowoczesne formy leczenia i rehabilitacji – pacjenci skazani są na leczenie tylko w dużych szpitalach psychiatrycznych poza miejscem zamieszkania.

Około 80 proc. środków na leczenie psychiatryczne pochłaniają wydatki na szpitale specjalistyczne oraz na leki. Brak przy tym współpracy instytucji opieki zdrowotnej, pomocy społecznej, placówek oświaty. Istniejące organizacje i środowiska, które pomagają chorym, choć bardzo aktywne, wciąż są relatywnie nieliczne, zważywszy na istniejące potrzeby.

Dzień Solidarności z Osobami Chorującymi Psychicznie – 9 września 2007 r.

Tegoroczne działania Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego i Fundacji Komunikacji Społecznej skupione były wokół pokazania, iż warunkiem dobrego funkcjonowania każdego Polaka jest zdrowie psychiczne. Aby nie tylko leczyć, ale także zapobiegać – kryzysom psychicznym, pierwszym epizodom chorób i ich nawrotom potrzebna jest przede wszystkim świadomość Polaków, jak radzić sobie z kryzysami psychicznymi – własnymi oraz innych. Podczas Dnia Solidarności pokazano, jak dbać o zdrowie, jak pomagać innym oraz wskazano, jakich rozwiązań instytucjonalnych i organizacyjnych potrzeba, by odwrócić niepokojący wzrost liczby osób potrzebujących opieki psychiatrycznej.

Potrzeba reformy reintegrującej chorych

Sposobem na pokonanie przeszkód związanych z postawami społecznymi oraz z niedostosowaniem systemu opieki psychiatrycznej jest – zdaniem

organizatorów kampanii – wprowadzenie przez rząd i instytucje publiczne Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego. Jego celem ma być stworzenie w lokalnej wspólnocie sieci współpracy różnorodnych instytucji, zapewniających zintegrowany program leczenia i rehabilitacji osób chorujących psychicznie. Tylko tak pomyślany środowiskowy system psychoterapii, leczenia i rehabilitacji jest zdolny chronić osoby chorujące psychicznie przed długoletnim procesem hospitalizacji oraz kolejnymi nawrotami choroby, które w sytuacji braku owego systemu są – w porównaniu z innymi chorobami – wyjątkowo częste.

9 września doszło do licznych spotkań na ulicach wielu miast w Polsce, spotkań które były gestem solidarności z osobami chorującymi oraz wyrażały poparcie dla reformy systemu opieki psychiatrycznej.

Kampania społeczna „Schizofrenia – Otwórzcie Drzwi”

Kampania społeczna Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego, organizowana we współpracy z Fundacją Komunikacji Społecznej trwa od 6 lat. Jej główne hasło brzmi „Schizofrenia – Otwórzcie Drzwi”. Akcja ta, to z jednej strony – program obejmujący szereg działań na poziomie lokalnym, rozwiązujących konkretne problemy osób chorujących. Z drugiej – to kampania w mediach oraz działania w przestrzeni publicznej, których elementem kluczowym są obchody Dnia Solidarności z Osobami Chorującymi Psychicznie. Do głównych celów programu należą zarówno tworzenie środowiska wspierającego osoby chorujące, poprzez sieć organizacji zajmujących się terapią, pomocą, profilaktyką oraz udziałem chorych w życiu społecznym, a także organizacja kampanii, zmierzającej do przelamywania negatywnych stereotypów na temat chorób psychicznych oraz osób na nie chorujących.

Więcej informacji:
www.otworzcie drzwi.pl,
www.fks.dobrestrony.pl

Oprac. (rhr)

Edukacja – terapia – sztuka

Model wsparcia osób po kryzysie psychicznym w społeczności lokalnej, to innowacyjny pomysł współdziałania partnerów w „...procesie wyprowadzania osoby po chorobie psychicznej ze stanu społecznej izolacji” i propozycja nowych sposobów włączenia zawodowego i społecznego tych osób, także oferta konkretnych możliwości społecznego zaangażowania. Projekt pod nazwą „Wchodzenie, utrzymanie, powrót na rynek pracy osób po chorobie psychicznej” realizuje Partnerstwo pod przewodnictwem starosty suwałskiego, m.in. z udziałem Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości z siedzibą w Suwałkach, w ramach IW EQUAL.

Inicjatywa Wspólnotowa (IW) EQUAL jest częścią strategii Unii Europejskiej mającej na celu tworzenie nowych miejsc pracy oraz zapewnienie, by nikogo nie pozbawiono do nich dostępu. W Polsce realizowanych jest pięć tematów w ramach programu IW EQUAL, które nacisk kładą na tworzenie modelowych rozwiązań pozwalających na eliminowanie wszelkich form nierówności i dyskryminacji społecznej i zawodowej, wyrównywanie szans na znalezienie zatrudnienia grup społecznych doświadczających dyskryminacji i zapewnienie udziału w rozwoju społeczeństwa informacyjnego.

Podstawowym celem Partnerstwa: „Wchodzenie, utrzymanie, powrót na rynek pracy osób po chorobie psychicznej” jest stworzenie procedur postępowania prowadzących do przywrócenia do pracy osób po przebytych kryzysie psychicznym. Partnerstwo proponuje nowe sposoby włączenia zawodowego i społecznego osób z grupy docelowej z wykorzystaniem nowoczesnych technik informacyjnych i komunikacyjnych. System wsparcia zakłada współpracę pomiędzy partnerami w celu poprawy sytuacji osób wykluczonych poprzez: terapię dla młodzieży (zwiększenie szans na pierwsze zatrudnienie), wsparcie środowiskowe (model domu – klubu), a przede wszystkim aktywizację zawodową (np. firma społeczna, zatrudnienie przejściowe).

Innowacyjność rezultatu polega przede wszystkim na tym, że każdy z podmiotów, wypełniając swoje

zadania, działa w ramach stałego lokalnego systemu współdziałania. Oferując np. konkretne możliwości leczenia, pomoc prawną, terapię indywidualną, szkolenie zawodowe aż po zatrudnienie, umożliwia realną zmianę w rodzinie, życiu społecznym i zawodowym osób po chorobie psychicznej.

Jeszcze w lutym br. Fundacja Rozwoju Przedsiębiorczości rozpoczęła także realizację autorskiego projektu „Sztuka ponad podziałami” finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, budżetu państwa – Program Sąsiedztwa Polska-Białoruś-Ukraina INTERREG IIIA/Tacis CBC, PFRON w ramach Programu „Partner” oraz ze środków własnych.

Autorzy projektu – jak sami mówią – stworzyli go w myśl hasła: „Ludzie dla ludzi” kierując go do młodzieży i osób niepełnosprawnych określonej społeczności lokalnej. Nawiązanie współpracy z partnerami z Białorusi sprzyjało przełamywaniu uprzedzeń i stereotypów, pozwoliło na lepsze poznanie się mieszkańcom po obu stronach granicy. Wspólne prace, wymiana doświadczeń, warsztaty, wystawy, spotkania, występy przyczyniają się do zbliżenia obu narodów. Celem projektu jest nie tylko przekazanie odpowiednich informacji i wiedzy, ale także integracja społeczna i szeroka promocja działań na rzecz osób niepełnosprawnych, młodzieży i dzieci w Polsce i na Białorusi, stworzenie systemu współpracy instytucji pozarządowych i administracji z polskiej i białoruskiej części Euroregionu Niemen.

Pierwsze „spotkanie ponadnarodowe” zrealizowano w marcu br. W następnym miesiącu rozpoczęto realizację warsztatów ogrodniczych, które trwały aż do czerwca, a zainaugurowane były wcześniej przez warsztaty bukiciarskie. W tymże miesiącu Fundacja ogłosiła również Międzynarodowy Konkurs Plastyczny – „Sztuka ponad podziałami – śladami wielkich artystów”. Potem były seminaria, rajd rowerowy, warsztaty plastyczne i plener malarski w Zakopanem.

Na początku września w Teatrze Dramatycznym im. Józefa Piłsudskiego miał miejsce wernisaż wystawy prac

nagrodzonych na Konkursie, któremu towarzyszyło dwudniowe seminarium na temat kryteriów oceny twórczości artystycznej osób niepełnosprawnych. Wydarzenia te przedstawiamy w odrębnym materiale.

Prezentując plany i zadania Fundacji, jej przedstawicielki zgodnie podkreśliły także wagę wydanej publikacji – albumu dotyczącego twórczości osób niepełnosprawnych, a prezentującego prace pokonkursowe oraz powstającego filmu o WTZ w Filipowie, prowadzonym przez tę organizację. Przedstawia on historię, doświadczenia instruktorów prowadzących zajęcia, jak również metodologię pracy w WTZ wraz ze wskazówkami, dzięki czemu powstanie materiał pogłębiony do wykorzystania przez innych, zainteresowanych tematem.

– W tym roku byliśmy 6-osobową grupą w Niemczech – powiedziała jedna z nich. – Zwiedzaliśmy obiekt, który może posłużyć za wzór dobrze zorganizowanego ośrodka dającego możliwości pracy i rekreacji zatrudnionym tam osobom, przede wszystkim niepełnosprawnym. Z uwagą śledziliśmy i podpatrywaliśmy rozwiązania, które można by przeszczepić i wykorzystać na naszym gruncie.

– Mamy szczytny cel – dodała Agnieszka Kostrzewa, instruktorka w pracowni plastycznej WTZ w Filipowie i koordynator Projektu „Sztuka ponad podziałami” – chcemy wprowadzać osoby niepełnosprawne na rynek jako osoby zdolne i sprawne zawodowo. Realizujemy seminaria, które pozwalają uaktywnić grupy niepełnosprawnych, m.in. poprzez wykonanie określonej pracy np. poczęstunku, czy samodzielne sporządzenie upominków dla uczestników konferencji – są to działania bardzo aktywizujące. Realizujemy również rajdy, spływy kajakowe np. szlakiem Czarnej Hańczy, dzięki współpracy w wolontariuszami. Jedno z seminariów było poświęcone właśnie problematyce wolontariatu i wolontariuszom. Od ich pracy i zaangażowania zależy bowiem powodzenie bardzo wielu przedsięwzięć.

Prezes Zarządu Fundacji Andrzej Wasilewski mówił z kolei o społecznej

– praca

odpowiedzialności firm za działania na rzecz osób niepełnosprawnych i o zaangażowaniu pracodawców na rynku pracy, poprzez realizowanie określonych projektów. Jednym spośród aktualnie realizowanych jest partnerski „Projekt Akademii Augustowskiej”. British-American Tobacco (BAT) razem z suwalską Fundacją postanowili zadziałać wspólnie inicjując przedsięwzięcie skierowane do ludzi do trzydziestego roku życia. Projekt zakłada istnienie czterech Akademii: skierowanej do uczniów ostatnich klas szkół średnich (Akademia Przedsiębiorczości), do bezrobotnych poniżej 27 roku życia (Akademia Umiejętności), do studentów Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania (Akademia Wiedzy), także do lokalnych przedsiębiorców i pracodawców (Akademia Pracy, Innowacji i Rozwoju Przedsiębiorczości).

– Nie zamierzamy tworzyć piątej Akademii na rzecz osób niepełnosprawnych – powiedział prezes Wasilewski – ponieważ te osoby są już we wszystkich czterech. Oryginalność pomysłu natomiast polega na tym, że w ramach tego projektu nie pojawia się produkt! Producent papierosów może wspierać – z powodzeniem – osoby niepełnosprawne, bo przecież – tłumaczył dalej prezes – są one pełnoprawnymi obywatelami i członkami lokalnej społeczności, bez względu na wiek i płeć. Potrzebują jedynie większej pomocy logistycznej i odpowiednich, zindywidualizowanych narzędzi. Natomiast efekt wykonanej pracy zależy od posiadanych umiejętności – w takim samym stopniu przez niepełnosprawnego specjalistę, co jego zdrowego kolegę „po fachu”.

Włączając się do szerokiej prezentacji działań na rzecz integracji – poprzez różne formy aktywności – osób niepełnosprawnych z ogółem społeczeństwa, będziemy towarzyszyć suwalskiej Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości z głębokim przekonaniem o potrzebie promocji ich autorskich projektów, w tym „Sztuki ponad podziałami”, który wybitnie wpasowuje się w działania objęte programem Europejskiego Roku na rzecz Równych Szans dla Wszystkich.

Iwona Kucharska

Piotr Chornikowski

(1955 – 2007)



Był ciepły czerwcowy wieczór. Jeden z licznych pubów w centrum Krakowa zapełniał się gośćmi, którzy tym razem wpadli tam nie tylko po to, by się spotkać i pogawędzić przy piwku. Nade wszystko przybyli, aby wziąć udział w pięćdziesiątych urodzinach Piotra. Przyszli koledzy ze studiów, z pracy, stowarzyszeń, sąsiedzi, przyjaciele, „koledzy z paczki”, ...a także urodziwe przedstawicielki jego „fan klubu”. Zjawili się tam licznie, bowiem po prostu Piotrek dał się lubić.

Maturę zdał w renomowanym krakowskim X Liceum, a studia ukończył na Wydziale Ceramiki Akademii Górniczo-Hutniczej. Poznał Teresę, pokochali się i pobrali, dochowali dwóch synów. Dorobili się mieszkania, samochodu...

Zdawało by się – ot, życie, jakich wiele, typowe CV. Jednak ci, którzy znali Piotra wiedzieli dobrze, że jest to życiorys niebanalny wobec choroby o podłożu neurologicznym, o nieznanym etiologii, która narzuciła Mu znaczne ograniczenia, głównie ruchowe.

„Nic o nas bez nas” mawiał nieodżałowany red. Wojciech Tatarczuch, człowiek-instytucja, między innymi założyciel Towarzystwa Inwalidów Narządu Ruchu „Ikar” oraz Fundacji Sztuki Osób Niepełnosprawnych, także korespondent „Naszyc Spraw”.

Tę dewizę przyjął także Piotr, który wraz z żoną Teresą wkrótce dołączył do Towarzystwa, potem Piotr został następcą Wojtka pełniąc przez kilka lat funkcję prezesa. W kolejnych latach był także prezesem Krakowskiej Rady Niepełnosprawnych, sekretarzem Krajowej Rady Osób Niepełnosprawnych, współzałożycielem Polskiego Towarzystwa Integracyjnego Osób Niepełnosprawnych „Impuls” i wiceprezesem Fundacji Sztuki Osób Niepełnosprawnych.

Był człowiekiem pogodnym, obdarzonym fantazją i dużym poczuciem humoru. Miał też szerokie zainteresowania. Obok pracy zawodowej, w której głównym narzędziem stał się komputer – był zafascynowany informatyką, zwłaszcza internetem – interesował się sztuką, a zwłaszcza muzyką, w której preferował jazz tradycyjny. Często zaglądał do klubu, w którym koncertował Jego ulubiony „Boba Jazz Band”. Ujawnionym przyjaciółom marzeniem była ...gra na kontrabasie. Nie zdążył go zrealizować. Był też zapalonym kinomanem i fotografem. Współ z Muzeum Historii Fotografii zorganizował jako prezes „Ikara” udany międzynarodowy konkurs fotograficzny.

Sztuki plastyczne również leżały w sferze Jego „koników”, od dziecka konstruował szopki krakowskie i startował w konkursach na najlepszą. Aktywnie działał w Fundacji Sztuki, ale sam też czasem chwycił za pędzel. Chętnie grywał w brydża.

Uwielbiał wyprawy z plecakiem pod namiot, a także wyprawy rowerowe. Wielu krakowian wspomina pracowicie pedałującego na trójkołowym rowerze przemierzającego ulice miasta o każdej porze roku, bez względu na pogodę. Jeździł na nim do pracy, na zakupy. Poznały Go również podkrakowskie dolinki, a nawet lasy pod Dębicą.

Także tamtego jesiennego wieczoru 2005 roku pojechał na swoim rumaku do kina. Teresa nie doczekała jego powrotu do domu. Zamiast Niego dotarła wiadomość, że niedaleko kina znaleziono Go nieprzytomnego, leżącego obok roweru. Okoliczności tego wypadku do dziś nie zostały do końca wyjaśnione, a w ciągu dwu lat Piotr, przy doprawdy heroicznej postawie Teresy, walczył o życie. Bóg chciał inaczej powołując Go 15 września br. przed swe oblicze...

– Piotr uśmiechnięty od ucha do ucha. Takiego chcę i będę Go pamiętać – mówi jedna z licznych grona Jego przyjaciół.

(janko)

Od Głogowa po Kłodzko i od Zgorzelca po Oleśnicę



We wrześniu ukazał się przewodnik spacerowo-turystyczny po Dolnym Śląsku dla osób niepełnosprawnych, którego autorem jest Bohdan Krakowski. W jego opracowanie i konsultowanie tras włączyły się stowarzyszenia, organizacje i ośrodki szkolno-wychowawcze. Został wydany staraniem Wydziału ds. Osób Niepełnosprawnych Dolnośląskiego Urzędu Marszałkowskiego.

Do przewodnika dołączono krótkie streszczenie w językach angielskim, niemieckim i czeskim na CD, by umożliwić korzystanie

z niego gościom z krajów najczęściej odwiedzających ten region.

Jest to pierwszy tego rodzaju przewodnik w Polsce. Zawiera 105 tras spacerowych i turystycznych, obejmując wszystkie powiaty woj. dolnośląskiego.

Zróżnych względów osoby niepełnosprawne mają ograniczone możliwości korzystania z atrakcji turystycznych. Przewodnik turystyczny „105 tras spacerowo-turystycznych po Dolnym Śląsku” ma przedstawić możliwości aktywnego i ciekawego wypoczynku oraz zachęcić do podjęcia próby skorzystania z tej szansy.

Ma też pokazać walory turystyczne regionu. Dla ułatwienia wyboru poszczególnych tras, odpowiednich do możliwości niepełnosprawnego spacerowicza i turyści obok ich nazwy podano orientacyjną długość oraz skalę dostępności.

Naczelną intencją przewodnika jest zainspirowanie do aktywności ruchowej i rekreacji na świeżym powietrzu i w kontakcie z przyrodą tych wszystkich, którym zdrowie nie pozwala na duży wysiłek i wyczyn w trudnych warunkach, a którzy nadal chcą korzystać z uroków natury.

Mac

Niepełnosprawni z Katowic sprząkali świat



Do tegorocznego „Sprzątania świata” nie trzeba było agitować i zachęcać młodzieży i niepełnosprawnych.

Postanowili w połowie września wydać walkę brudasom.

Wcześniej podczas zajęć o tematyce ekologicznej zapoznali się z celowością wyruszenia w plener z workami.

Wychowankowie Warsztatów Terapii Zajęciowej z Katowic-Giszowca przy ulicy Wojciecha nie pierwszy raz biorą udział w tej pożytecznej akcji. Łukarz Bartnicki, Tomasz Banasiewicz, Józef Bronakowski, Darek Bronakowski, Jacek Raudiusz, Sławek Śuslik, Łukasz Liebik, Tomasz Szeliga ze swoim opiekunem terapeutą Krystianem Winklem byli szczególnie widocznymi w pracy tego dnia. Nieśli szyld „Sprzątamy świat”. Zbierali różne odpadki – po piwie, wodach orzeźwiających, makulaturę. Teren, na którym poruszali się miłośnicy ekologii z WTZ był dość rozległy. Pogoda sprzyjała, nie było opadów atmosferycznych. Worki szybko się napępniały tym wszystkim co nie powinno być na ulicy lub w krzakach. Znalezione między innymi jeden

but, wykorzystane prezerwatywy, parasol. Po dwóch godzinach zbieracze powrócili na smaczny posiłek do swojej siedziby. Stwierdzili, że dzięki ich pracy środowisko zyskało na estetyce.

W sąsiedniej dzielnicy Nikiszowcu-Janowie wychowankowie siedmiu oddziałów Zespołu Szkół Specjalnych nr 7 z ulicy Zamkowej, po otrzymaniu rękawic i worków, przystąpili do dzieła. Był to ich już piąty udział w „sprzątaniu świata”. Zajęli się terenem po dawnym targowisku, przy pomniku, zieleńcu koło szkoły. Na ten cel młodzi ekolodzy przeznaczili dwa dni. Będąc na wózkach też czynnie pomagali trzymając w rękach worki, do których wędrowały zbierane nieczystości, makulatura i butelki.

Tekst i foto: Jerzy Mazur

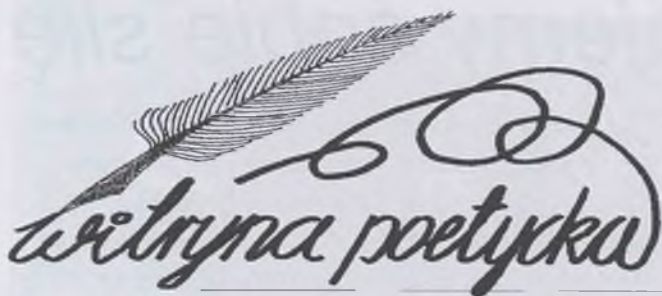
Warsztaty literackie dla niepełnosprawnych

Wrocławski Oddział Stowarzyszenia Pisarzy Polskich od połowy sierpnia do grudnia organizuje warsztaty literackie pod nazwą „Wrocławska Wszechnica Literacka – Integracja 2007”. Są one przeznaczone dla osób niepełnosprawnych pragnących pogłębić znajomość literatury i doskonalić swoje umiejętności pisarskie. Zakres tematyczny warsztatów jest bardzo szeroki, omawiany i trenowany jest każdy rodzaj piśmiennictwa. W części teoretycznej uczestnicy poznają reguły dotyczące danego gatunku, w części praktycznej tworzą teksty literackie. Mogą także prezentować i konsultować swoje teksty przez internet. Między zajęciami istnieje możliwość prowadzenia e-konsultacji, uczestnicy projektu będą mieli również możliwość prowadzenia blogów, porozmawiania na liście dyskusyjnej, przesyłania zapytań. Zajęcia prowadzi specjaliści z wrocławskiego oddziału Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Najlepsze prace zostaną opublikowane w specjalnym wydawnictwie opracowanym przez uczestników i prowadzących. Więcej informacji: www.wson.wroc.pl

Jotka

„Chodzi mi o to, aby język giętki
powiedział wszystko,
co pomyśli głowa”

(J. Słowacki, Beniowski)



Wrześniowa Witryna jest przypomnieniem tragedii polskiego narodu, holdem złożonym pomordowanym w Katyniu. Jest także wspomnieniem autora poematu, Andrzeja Żytniaka, który nie dożył niestety jego publikacji, a bardzo tego pragnął...

Katyn

*Tupot stóp ciągły w mogiły wsiąka,
Tupot nad nami dotąd nie zamilkł,
Mierzą nas w marszu, mierzą krokami.
Wokół stóp tysięcy po nas się błąka.*
Jerzy Liebert

Chłodny kwietniowy poranek
Cisza otulona mgłą jak szubą
Czeka niecierpliwie

Las nietęgi, jakby chromy
Jednak wierny, od lat na żołdziej
Nie puści pary z dziupli
Stoi na bacność niczym Leibgardia

W dali słysząc zbliżające się kroki
Grupa oficerów gnana brutalnie
Czy przeczuwają, że dopełnia się ich czas?
Przed nimi polana i wygrzebane doły

Pada pierwszy strzał w potylicę młodego porucznika
Padają następne
Wybuchają kakofonia jęku, krzyku,
Zwierzęcego skowytu
Słysząc głośnie modlitwy i wołanie do Boga
Rozpaczliwy opór młodych
okazuje się beznadziejnym

Do lotu zrywają się ślepe ptaki
z woskowiny trupiej, bez lotek i piór
Rzeź dobiega końca i znowu cisza głucha

Na rozkaz pijanego pałkownika
O mongolskiej gębie
Ziemia chłepce krew i zabliźnia się w okamgnieniu

Na udeptanej glebie sosnowa riebiata obejmuje wachtę
Tiepier zakurim! Rzucił kierownik leśnej rzeźni

Tymczasem wojna przybiera na wadze
Domaga się krwi, urwanych kończyn,
ran postrzałowych, ciętych i pustych oczodołów
W Sowietach udają, że kogoś pilnie poszukują

Zza pancernej chmury (boć to czas wojenny)
Rozlega się donośny głos:
Kainie!
Gdzie jest brat twój Abel?
Kain z głupawym uśmiechem gładzi sumiastego węża
i odpowiada bez przekonania
Czyż jestem stróżem brata mego?
Pewnikiem poszedł do Mandzurii
Szukać lepszych pastwisk dla bydła
Bóg zamilkł
Ale ziemia przemówiła zdradzona,
wskazana palcem przez okolicznych chłopów

Ugodzona ostrym szpadlem, dżgana bezlitośnie żelastwem
Składa zeznanie i odkrywa prawdę, która jest inna
Prawda zawsze jest inna
Tym razem ma kształt katowskiego topora i powala z nóg
Oto kotliny wypchane tysiącami trupów
Mundury, epolety, gwiazdki, listy i fotografie
Zbiegowisko z całej Europy i świata wytrzeszcza oczy,
zamiera w bezruchu i milczeniu



Niemiecki żołnierz, jeszcze szczeniakiem
cuchnący wschodnim frontem,
który wiele już widział
Stoi na skraju ubojni spętany przerażeniem
milczy na głos, bezładnie
Mein Gott!
Das ist ungläublich.
Verstorbene aber als ob Lebendige...

Gdyby tu był pewien kardynał
Powiedziałby zapewne NON POSSUMUS
Wyrzekł te słowa, ale w innym czasie i w innym miejscu

Brat zabitego w lesie ze zniczem i kwiatami
pyta bogobojnie – A co z Kainem?
Wejść do Księgi Mojżeszowej (Rozdział 4, werset 15)
A dowiesz się

A ja modlę się głośnie
Wybac mi Panie!
Ale nie umiem zagłuszyć w sobie chóru
Chóru tysięcy gardeł zarośniętych próchnem
Choć trzymam w dłoni batutę z kości – oznakę władzy
Słyszę werble podziemne, a chór leżących tysięcy
wnosi groźną pieśń
EXORIARE ALIQUIS NOSTRIS EX OSSIBUS UTLOR.
(Niech z naszych kości narodzi się mściciel)

Andrzej Żytniak

Ścieżka,
po której nikt nie chodzi,
szybko zarasta trawą.
Trzeba spieszyć
ścieżkami życia z miłością,
by nie zarosły trawą
zapomnienia i obojętności.

ks. biskup Jan Chrapek

Dajemy sobie siłę



*Choć dawno już przebrzmiały ostatnie tony
i dźwięki Gali Laureatów Ogólnopolskiego
Przeglądu Twórczości Artystów
Niepełnosprawnych w Grudziądzu, to wciąż mamy
w pamięci jego niepowtarzalną atmosferę i radość,
którą daje wszystkim tutaj obecnym.
W dniach 6-9 września po raz dziesiąty
niepełnosprawni artyści wzięli udział w Przeglądzie
zorganizowanym przez Centrum Rehabilitacji
im. ks. biskupa Jana Chrapka, pod kierownictwem
prezes Krystyny Grabowskiej.*

120 uczestników OPTAN-u prezentowało swoje osiągnięcia w czterech kategoriach konkursowych pod znanymi hasłami: „Radość tworzenia radością życia” (konkurs plastyczny), „Latarnia” (konkurs piosenkarski), „Widzimy ten sam świat” (konkurs recytatorski) oraz „Teatr Życia” (konkurs teatralny). Jak zwykle oceniało ich profesjonalne jury pod przewodnictwem Ernesta Brylla. W jubileuszowej edycji Przeglądu wsparli go jurorzy – znani twórcy i gwiazdy estrady m.in. Krzysztof Cwynar, Ludmiła Małecka, Henryk Wojciechowski, Grzegorz Sprusik, Krzysztof Wachowiak, Andrzej Jakimiec i Maciej Pietrzyk.

X OPTAN uświetniła 8 września wystawa prac artysty plastyka Franciszka Maśluszczaka – również jednego z jurorów – w sali Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu. 7 września natomiast w uroczystym koncercie „Nie jesteś sam” wystąpili: Jolanta Majchrzak, Piotr Woźniak, Mariusz Jagoda, Artur Andrus, Trzeci Oddech Kaczuchy oraz Tadeusz Woźniak, obok prezes Krystyny Grabowskiej i Ernesta Brylla trzeci najważniejszy współtwórca spotkań w Grudziądzu.

Nie sposób pominąć tych, którzy odeszli, pozostawiając wdzięczną pamięć o sobie i serdeczne przesłanie. Jest wśród nich Andrzej Jaroszewski i duchowy przewodnik i patron OPTAN-u i Teatru Życia – ks. biskup Jan Chrapek.

Od dziesięciu lat najwierniejszymi przyjaciółmi Przeglądu są także jego uczestnicy. To dzięki nim Grudziądz faluje radością, tańczy i rozbrzmiewa piękną polszczyzną, muzyką i śpiewem. Przez te cztery niezwykle dni jest

on stolicą Prawdziwej Muzy i Sztuki bez jakiegokolwiek stygmatyzowania i szufladkowania, bo Ona – SZTUKA (!) – jest tylko jedna: dobra albo zła. Inny podział nie istnieje. Jak podkreślił Ernest Bryll „niektórzy z uczestników spotkań grudziądzkich stali się indywidualnościami w sztuce”.

– *Wiem jedno* – pisze korespondentka „Naszych Spraw” **Gosia Sebastyańczyk**, z Torunia, obecna na Gali Laureatów – *poziom był bardzo wyrównany i wysoki. Artyści byli bardzo dobrze przygotowani. Nikomu nie zdarzyło się nawet zająknąć. Przedstawili swoje utwory wykorzystując różnorodną tonację głosu, mimikę twarzy i wzbogacając gestem. Często się zdarza, że mamy swojego ulubieńca, kogoś na kogo stawiamy. Tym razem byłoby mi ciężko powiedzieć kto mógłby być taką osobą. Wszyscy czyni zaskakiwali i urzekali.*

Często porównujemy się do innych. Tak naprawdę nie to jest najważniejsze jaki kto ma głos, w którym momencie bierze oddech, jak dobiera barwy, którą nagrodę zdobędzie. Ważna jest dobra zabawa, uśmiechnięte twarze uczestników i widzów, a to w trzystu procentach udało się osiągnąć wszystkim uczestnikom Przeglądu.

Wciąż pokutuje w nas przekonanie, że twórczość osób niepełnosprawnych jest tylko wynikiem pracy terapeutów lub że ktoś od razu musi być fenomenem. Przecież postrzegają piękno jakie nas otacza, mają wyobraźnię nie mówiąc już o talencie. Zdolni i mniej zdolni są tak samo wśród niepełnosprawnych jak i pełnosprawnych. I przede wszystkim! Nie dzielimy się na wy i my, bowiem wszyscy jesteśmy ludźmi. Czujemy, marzymy, żyjemy, tylko niektórym los dał trochę więcej sprawności.

Zapraszam wszystkich do odwiedzania przeglądów artystycznych z udziałem osób niepełnosprawnych, można się na nich dowiedzieć wielu ciekawych rzeczy o twórcach, o tym co ich inspirowało, ich warsztacie i przede wszystkim o samych sobie i o naszej wrażliwości na innych, na świat w którym żyjemy. Pobudzić chęć pracy nad sobą. Wyzwolić nie odkryte jeszcze talenty, a może po prostu dodać sobie odwagi, by samemu wziąć udział w poszukiwaniu drogi do realizacji marzeń. Biercie udział we wszystkich przeglądach, konkursach nie tylko dla artystów niepełnosprawnych – konkluduje Gosia – nie macie przecież mniej talentu niż inni!

* * *

Na Ogólnopolskim Przeglądzie Twórczości Artystycznej Niepełnosprawnych w Grudziądzu – jak pisze Ernest Bryll – wszyscy spotykają się „...aby się wzajemnie uczyć. Osiągnięcia artystyczne są bardzo ważne, ale jeszcze ważniejsze jest braterstwo, atmosfera wspólnoty. Dajemy sobie siły na resztę roku”.

Jak bardzo jest to potrzebne przedsięwzięcie nikogo nie trzeba przekonywać. Jak bardzo trudno je przygotować i finansowo zabezpieczyć aż nadto dobrze wiedzą organizatorzy.

W jubileuszowym dobrym tonie będą więc nasze życzenia przetrwania, ale przede wszystkim finansowego wsparcia tej profesjonalnej, integracyjnej i bardzo potrzebnej idei przez sponsorów strategicznych.

Uczestnikom i organizatorom OPTAN-u życzymy następnej udanej dekady. Oby do Grudziądza wiodło wiele ścieżek życia i miłości.

Marek Ciszak

fot. Centrum Rehabilitacji, J. Żydołowicz
Materiał ilustracyjny na str. 28



IV Europejski Festiwal Filmowy Integracja Ty i Ja

2008 rok będzie rokiem jubileuszowego piątego już Europejskiego Festiwalu Filmowego Integracja Ty i Ja, który wpisał się już w kulturalny pejzaż najpierw przez dwa lata Kołobrzegu, a obecnie Koszalina. Jaki będzie kształt programowy przyszłorocznej imprezy? Nad tym już pracuje biuro organizacyjne na czele z Barbarą Jaroszyk, pomysłodawczynią przedsięwzięcia i od początku jego dyrektorką. Praca powinna przynieść dobry efekt, bo organizatorzy z Koszalińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego mogą liczyć i na PFRON i na Urząd Miejski w Koszalinie.

W tym roku IV Europejski Festiwal Filmowy Integracja Ty i Ja, który odbywał się w połowie września, otrzymał dopisek „Bajka”. Organizatorzy zdając sobie sprawę z tego, że filmów dokumentalnych i fabularnych dotyczących osób niepełnosprawnych nie powstaje ostatnio zbyt wiele, wobec braku interesujących propozycji, postanowili zachowując ogólną formułę tylko nieco ją zmodyfikować. Okazało się to strzałem w dziesiątkę. Zainteresowanie festiwalem przeszło wszelkie oczekiwania. Jak się okazało „zapotrzebowanie” na bajkę – nieagresywną, przyjazną, efektowną kolorystycznie i pod względem kunsztu animacyjnego – było wprost niesamowite.

Dzieci i młodzież pod hasłem integracji poprzez dobrą i ciekawą bajkę codziennie tłumnie zasiadały w sali kina „Alternatywa”, w gościnnej, a będącej współorganizatorem imprezy, Koszalińskiej Bibliotece Publicznej.

Na festiwalu pokazano – po wcześniejszej selekcji – 21 wybranych bajek reprezentujących m.in. animację polską, ukraińską, francuską, litewską, niemiecką i portugalską, a nawet argentyńską, bo w otwartej formule postanowiono wyjść poza Europę.

Jury profesjonalne, któremu przewodniczył Kazimierz Tarnas, reżyser np. „Szatana z siódmej klasy” czy „Awantury o Basię”, postanowiło nagrodzić film „Dwanaście miesięcy” w reżyserii Zbigniewa Koteckiego. Obraz zrealizowano w Telewizyjnym Studiu Filmów Animowanych w Poznaniu.

Jury młodzieżowe, kierowane przez niepełnosprawną Olimpię Kacperską nagrodziło „Syna gwiazd” w reżyserii

Marka Serafińskiego ze Studia Miniatur Filmowych w Warszawie.

Nagrodę nagród, czyli festiwalowe Grand Prix przyznał przez połączone składy jurorów, wręczono Tadeuszowi Wilkoszowi za film „Tajemnica kwiatu paproci” wyprodukowany w „Anima-Polu” w Łodzi.

Zainteresowanie festiwalem świadczy nie tylko o potrzebie kontaktu z piękną i mądrą bajką, ale też o potrzebie wspólnego przeżywania tego, co można było zobaczyć na ekranie. Pojawiały się często pytania, dlaczego nie możemy zobaczyć tych świetnych bajek w naszych telewizjach, dlaczego królują kreskówki z przemocą i niedobrymi przesłaniami w tle, dlaczego w końcu bajkowa animacja jest traktowana po macoszemu? Mamy, jak się okazuje wspaniałych twórców, bardzo pracowitych scenarzystów, animatorów i reżyserów, którzy ślęczą mierzwi nad dziesiątkami tysięcy rysunków albo w tradycyjny sposób animują lalki, by wydobyć z nich życie i udowodnić, że sztuka filmowa dla dzieci istnieje. Powraca pytanie i niestety pozostaje bez odpowiedzi: Dlaczego na co dzień jest tak mało prawdziwej i rzetelnej sztuki dla dzieci?

IV Europejski Festiwal Filmowy Integracja Ty i Ja to nie tylko pokazy i konkursy filmowe. To także wystawy, spotkania z filmowcami i producentami oraz warsztaty integracyjne dla dzieci i nauczycieli pracujących z dziećmi niepełnosprawnymi w różnych szkołach i ośrodkach.

Na tegoroczny festiwal zjechali, wspomniany wcześniej Kazimierz Tarnas, był Tadeusz Wilkosz, „ojciec” niezapomnianego Colargola oraz wywołujący euforię wśród dzieci

IV Europejski Festiwal Filmowy

Krzysztof Fus – nestor i wychowawca wielu pokoleń polskich kaskaderów, który zagrał w ponad 1400 filmach. Było więc o czym opowiadać w czasie spotkań autorskich. Tadeusz Wilkosz przywiózł ze sobą oryginalnego filmowego Colargola o wysokości 30 centymetrów, a Kazimierz Tarnas opowiadał o przyczynach, dla których uwielbia robić filmy i dla dzieci i młodzieży i także o tym, jak przykro mu jest, że wyprodukowana w ubiegłym roku najnowsza wersja „Szatana z siódmej klasy” wciąż nie może doczekać się pokazów w polskich kinach.

A propos misia, tylko, że tym razem Uszatka. Otóż to on był najważniejszym bohaterem festiwalu. Tak się złożyło, że Miś Uszatek kończy w tym roku 50 lat! To właśnie, a także 60-lecie polskiej animacji, również zmotywowało organizatorów, by zająć



się w 2007 roku bajką. Poszukując „dojść” do Uszatka odkryto, że nie trzeba szukać go daleko, ponieważ mieszka on w... Koszalinie. Firma produkująca pluszowe zabawki „Kolor-Plusz” nabyła od wytwórni filmowej prawa autorskie do wizerunku tego bohatera „dobranoczek” rodziców dzisiejszej starszej młodzieży. Wykorzystując ten szczęśliwy zbieg okoliczności zaproszono Misia Uszatka na festiwal, by ten bawił dzieci i obdarowywał je swoją rysunkową i pluszową wersją. A jedną z najchętniej oglądanych wystaw była właśnie ekspozycja – wypożyczona przez „Kolor-Plusz” – oryginalnych misiów i innych lalek oraz scenografii z najstarszych polskich bajek.

Wielkim zainteresowaniem cieszyła się też wystawa „Dzieci świata” przygotowana przez koszalińskiego fotografa i podróżnika Grzegorza Funke. Furorę robiły także ceramiczne lalki pochodzące z kolekcji świdwinianina Marka Łątki. Kolekcjoner zgromadził ponad cztery tysiące lalek pochodzących z całego świata, w Koszalinie można było zobaczyć 1500 tych ceramicznych cudów.

Żaden z festiwali nie obył się bez występów artystycznych. W Koszalinie gwiazdami w tym roku byli laureaci oraz finaliści krakowskiego Festiwalu Zaczarowanej Piosenki Anny Dymnej – Adam Podsiad, Ela Kuzio i Karolina Sawka. Artyści wystąpili na wielu koncertach i byli przyjmowani z entuzjazmem i ogromnym wzruszeniem, a z Adamem Podsiadem zaśpiewali raperzy z 4P i ONIL. Występy odbywały się w sali kinowej i w wielkim bajkowym namiocie rozstawionym na placu przed Centrum Festiwalowym. Trzeba koniecznie wspomnieć jeszcze o szczecińskiej formacji dziewcząt tańczących na wózkach. Ich umiejętności, entuzjazm i radość czerpane z tańca były wprost nie do opisania. Oczywiście widzowie wynagradzali im to jak mogli, czyli rześystymi oklaskami.

Imprez towarzyszących było mnóstwo, trudno wszystkie je wymienić. Były to choćby warsztaty i spotkanie integracyjne w Podgórkach, cykl wykładów dla nauczycieli psychologa prof. Bassama Aouila z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, czy cieszące się wielkim zainteresowaniem stanowisko do samodzielnego szycia pluszowych zabawek.



Integracja Ty i Ja



Zatem mimo obaw, czy impreza ukierunkowana na bajkę zostanie zaakceptowana, okazało się, że warto poszukiwać nowych formuł festiwalowych, że jest zainteresowanie tą formą filmowej wypowiedzi i ekspresji, że wokół festiwalu było tak wiele dobrych wibracji, ciepła i emocji. Doszło wręcz do sformułowania wniosku, iż goście z całej Polski nie wyobrażają sobie braku obecności integracyjnej problematyki bajkowej na kolejnych festiwalach.

Czy z bajką spotkamy się w 2008 roku, czy dopiero za dwa lata, tego jeszcze do końca nie wiadomo. Są jednak potwierdzenia, że trzeba poszukiwać, nie ustawać w wymyślaniu nowych form i słuchać uważnie oczekiwań gości festiwalu, którzy oczywiście nie ukrywają, że zaskakiwani też lubią być. Istotne jest, jakby to górnolotnie nie miało zabrzmieć, że integracja musi być proponowana w sposób ciekawy, dostosowany do oczekiwań oraz ma tak mądrze bawić, by podobnie jak w Koszalinie w dniach od 13 do 16 września wywoływać salwy śmiechu i prowokować morze łez.

Tekst i fot.
Dariusz Pawlikowski





Dajemy sobie siłę



Sztuka ponad podziałami

Kulminacją Międzynarodowego Konkursu Plastycznego „Sztuka ponad podziałami – śladami wielkich artystów”, zorganizowanego przez Fundację Rozwoju Przedsiębiorczości z Suwałk, był wernisaż wystawy pokonkursowej zatytułowanej „Prawda – Dobro – Piękno”, który odbył się 2 września w Teatrze Dramatycznym im. J. Piłsudskiego w Białymstoku.



Na Konkurs napłynęło 117 prac z 16 województw i z Białorusi. Komisja Konkursowa – której pracami kierował prof. Andrzej Strumiłło – nagrodziła i wyróżniła 22 prace, a laureaci zostali zaproszeni do udziału w wernisażu. Wśród nich znaleźli się uczestnicy WTZ w Parmie, Mroczy, Wisznicach, Krakowie, Nowym Miszewie (DPS), Orneć, Świdniku oraz laureatka

z Domu Polskiego w Lidzie (Białoruś).

Uroczystego otwarcia wystawy dokonał marszałek Województwa Podlaskiego – Dariusz Piontkowski – patron honorowy, a ponadto uczestniczyli w nim reprezentanci Urzędu Marszałkowskiego i Miejskiego w Białymstoku, PFRON, WUP oraz Konsulatu Generalnego Republiki Białoruś w Białymstoku.

Wernisaż uświetniony został występem choreograficznym uczestników WTZ w Filipowie, w którym podkreślono polsko-białoruski charakter działań w ramach projektu „Sztuka ponad podziałami” oraz inscenizacją teatralną „Makabreski”.

Laureaci Konkursu wraz z opiekunami uczestniczyli też w III Seminarium Integracyjnym z udziałem dwojga specjalistów w dziedzinie sztuki: Izabeli Żukowskiej – plastyka, instruktora arteterapii i prof. Andrzeja Strumiłły – artysty-malarza, fotografika, grafika, przewodniczącego wielu komisji oceniających na konkursach plastycznych.

W konkluzji Seminarium stwierdzono, że twórczość plastyczna, ekspresja plastyczna osób niepełnosprawnych nie jest twórczością dziecinną, aczkolwiek przepełniona jest emocjami, które znajdują swój wyraz w barwie i kresce. Twórczość jest również elementem



rehabilitacji niepełnosprawnego artysty, a w wielu przypadkach przyczynia się do jego sukcesów.

Konkurs i wystawa były elementami projektu „Sztuka ponad podziałami”, którego inicjatorem i realizatorem była suwalska Fundacja Rozwoju Przedsiębiorczości.

Lucas

fot. Ryszard Rzebko, FRP



Laureaci, ich opiekunowie i organizatorzy konkursu

*Mistrzostwa Polski
Memoriał Ryszarda
Sawickiego
w Pięcioboju LA
w Grudziądzu są
impresją, która
odbywa się raz
w roku i jest
ostatnią imprezą
lekkoatletyczną
w kalendarzu
sportowym osób
niepełnosprawnych.*



DLA WSZECHSTRONNYCH



Na zamknięcie sezonu sportowego

Każda grupa dysfunkcji ma różny zestaw konkurencji lekkoatletycznych, np. w ich skład dla osób niewidomych i niedowidzących wchodzi dyscypliny: 100 m, skok w dal, rzut dyskiem, oszczepem i 1500 m, a już klasa 44, tam gdzie są amputanci podudzia, mają w składzie pięcioboju: 100 m, 400 m, skok w dal, dysk i kulę.

Ponieważ w zawodach biorą udział ludzie o różnych schorzeniach i w różnych konkurencjach to, aby wyniki były najbardziej obiektywne, zastosowano wskaźniki punktowe dla danego wyniku, które odnoszą się do rekordu świata w danej klasie i w danej konkurencji. Jeżeli np. w danej klasie rekord świata wynosi 20 m to rzut na odległość 19,50 m daje prawie 1000 pkt., ale w innej klasie rekord świata w rzucie może wynosić 40 m i dopiero rzut 39 m byłby blisko rekordu świata. Ustanawiając rekord świata uzyskuje się ponad tysiąc punktów w danej konkurencji pięciobojowej.

W tej dyscyplinie ważna jest wszechstronność i uniwersalność. Takim zawodnikiem jest Robert Chyra, który potrafi zdobyć medal na 100 m i w rzucie dyskiem. Są też tacy zawodnicy, którzy specjalizują się w jednej dyscyplinie np. w rzucie dyskiem. Nie ma natomiast zawodników, którzy uprawiają wyłącznie pięciobój, bo są znikome możliwości zaistnienia w sportowym świecie. Na paraolimpiadzie pięciobój jest rozgrywany tylko w dwóch kategoriach schorzeń: niedowidzących i niewidomych oraz amputantów podudzia. Głównie wynika to z niewielkiej liczby zawodników, którzy tę dyscyplinę uprawiają.

A na paraolimpiadzie w finale powinno startować co najmniej 8 zawodników.

Objawieniem tych zawodów i całego 2007 roku – co mocno podkreślał Wojciech Kikowski znakomity trener, wychowawca i kierownik techniczny Memoriału – były dwie młode niespełna 17-letnie zawodniczki z klasy porażenia mózgowego, które łatwo osiągnęły minima w swojej klasie i są kandydatkami na paraolimpiadę. Należy się cieszyć, że są następcy utytułowanych zawodników.

W klasyfikacji drużynowej, która polega na sumowaniu wyników wszystkich zawodników najlepsza była drużyna z Gorzowa Wielkopolskiego, druga w klasyfikacji drużyna z Lublina i trzecia z Grudziądza.

Memoriał, który w tym roku odbył się w terminie 21-23 września, został



– jak zawsze bardzo dobrze – zorganizowany przez Centrum Rehabilitacji im. ks. bp. Jana Chrapka w Grudziądzu, kierowanym przez niestrudzoną Krystynę Grabowską.

Marek Ciszak



**Najlepszymi zawodnikami tych mistrzostw
byli wśród mężczyzn:**

Robert Chyra – Zduńska Wola (klasa 37 – 3620 pkt.)
Paweł Piotrowski – Wrocław (klasa 36 – 3517 pkt.)
Dariusz Osieński – Bydgoszcz (klasa 12 – 3282 pkt.)

Najlepszymi zawodniczkami zostały:

Natalia Jasińska – Grudziądz (klasa 38 – 3623 pkt.)
Marta Langner – Zduńska Wola (klasa 37 – 3516 pkt.)
Anna Raszczuk – Białystok (klasa 38 – 3496 pkt.)

KOCHAM KRAKÓW...

Piknikowe skoki

Pisaliśmy o licznych atrakcjach tegorocznego, ósmego już Tygodnia Osób Niepełnosprawnych Kocham Kraków z wzajemnością. Wśród nich znalazł się Majowy Integracyjny Piknik Studencki, współorganizowany przez Fundację Studentów i Absolwentów AGH „Academica”, Zrzeszenie Studentów Niepełnosprawnych AGH, WKS „Wawel”, Krakowski Aeroklub, Fundację Elektrociepłowni Kraków – Gorące Serce oraz Urząd Miasta w Krakowie na lotnisku w Pobiedniku.

Kulminacyjnym punktem imprezy były skoki spadochronowe w duecie z instruktorem, takie same, jakie prezentował wcześniej w TV sam minister Radosław Sikorski. W jego ślady poszło między innymi dwóch studentów AGH: Marcin Królikowski i Tomasz Dzikowicz. Opuścili wózki, by po przywdzianiu uprzęży przesiąść się do popularnego „Antka”, a potem skoczyć w przestworza.

Prócz podziwu dla odwagi i determinacji świeżo upieczonych spadochroniarzy i organizatorów przedsięwzięcia nasuwa się jeszcze refleksja: jak tu nie kochać Krakowa?

Janko

fot. Zbigniew Sulima



EDF TOUR



Sponsorzy wyścigu



Z biegiem Wisły bez barier – EDF Tour

Na Rynku w Wiśle 21 września spotkała się ósemka niezwykłych cyklistów – sportowców z niepełnościami, na starcie niezwyklego wyścigu rowerowego.



Jego trasa licząca niemal 1100 km wiodła przez całą Polskę wzdłuż Wisły do Gdańska, a miał on charakter non-stop, tzn. była to sztafeta, w której minimum dwóch sportowców jechało na zmianę ze swymi kolegami. Do Gdańska dotarli 23 września odwiedzając po drodze wiele miast, m.in. Kraków, Puławy, Warszawę, Płock i Toruń. Władzom miast, przez które wiodła trasa wręczono list otwarty apelujący do wspierania aktywnych form spędzania wolnego czasu przez osoby niepełnosprawne i inicjatyw związanych z integracją społeczną.

– Poprzez wyścig chcemy propagować aktywne formy spędzania wolnego czasu przede wszystkim wśród osób niepełnosprawnych. Liczymy na to, że dzięki imprezie osoby niepełnosprawne zobaczą, że nie są skazane na pasywność i przyłączą się do nas. W przyszłości chcemy, aby w wydarzeniu uczestniczyli nie tylko ludzie niepełnosprawni, ale i znane postacie ze świata sportu, sztuki oraz polityki – powiedział Łukasz Szeliga, prezes Beskidzkiego Zrzeszenia Sportowców Niepełnosprawnych Start z Bielska Białej, które zorganizowało to ambitne przedsięwzięcie.

Wśród znakomitych sportowców, którzy podjęli to wyzwanie znaleźli się: Katarzyna Rogowiec, Janusz Wasil, Andrzej Szczęsny, Ryszard Moryc, Zbigniew Baran, Grzegorz Żyłkiewicz, Rafał Szumiec i oczywiście Łukasz Szeliga.

Tekst i fot.: Mac

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.